

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkami dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewierócni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ent., drugi 30 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ewierócni (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumerotorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bez płatnie; ewierócni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ewierócni 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego”, zawiadamiamy szanownych prenumerotorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie **znikłej**.

Prenumerotorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. lipca 1888 roku warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.

Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozkazu noszoną będzie z powodu śmierci Jego Ces. Mości, Fryderyka, cesarza Niemiec i króla Prus, począwszy od niedzieli, 17 b. m., przez cztery tygodnie, żałoba dworska z następującą zmianą: Przez pierwsze dwa tygodnie, od 17 do 30 b. m. włącznie, gruba, a przez dalsze dwa tygodnie od 14 lipca włącznie, lżejsza żałoba.

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najwyższem pismem odręcznym z dnia 11 czerwca b. r., raczył udzielić najmiłościwiej szefowi sekcyi w c. k. Ministerstwie wyznań i oświaty, dr. Arturowi hr. Enzenbergowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najwyższem rozporządzeniem z dnia 11 czerwca b. r., raczył udzielić radcy ministeryalnemu w Ministerstwie wyznań i oświaty, dr. Edwardowi Rittnerowi, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo dolno-austriackie zabroniło rozporządzeniem z dnia 2 czerwca b. r., l. 30.525 wprowadzania bydła, owiec, kóz i świń z zapowietrzanej przestrzeni kraju w Galicyi do dolnej Austrii.

Zapowietrzona przestrzeń kraju, o której wyżej mowa, ustanowiona została tutejszem rozporządzeniem z dnia 27 maja b. r., l. 30.586 i obejmuje powiaty lwowski i gródecki.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 czerwca.

Nad wszystkimi politycznymi wypadkami górą w chwili obecnej fakt zmiany tronu w Niemczech i Prusach, spowodowany zgonem cesarza Fryderyka. Chociaż wiadomość o katastrofie, jaka po raz drugi powtórzyła się tego roku w domu Hohenzollernów, nie spadła niespodzianie, chociaż od wielu tygodni świat cały musiał oswoić się z myślą śmierci szlachetnego a tak nieszczęśliwego monarchy, dotkniętego najstraszniejszymi cierpieniami, to przecież telegram donoszący o zgonie władcy Niemiec, wstrząsnął do głębi uczuciami wszystkich ludów i wywołał wszędzie szczerze współczucie. Pomimo że zmarły cesarz zasiadał zaledwie trzy miesiące na tronie i ten krótki czas przeżył przeważnie na łożu cierpienia, pod ciągłą opieką lekarzy, których cała sztuka była skierowaną nie już ku utrzymaniu na dłuższe lata żywota dostojnego pacjenta, lecz ratowania gasnących sił, to przecież krótkie panowanie Fryderyka, nie przeminęło bez pozostawienia śladu w życiu publicznym jego ludu. W orędziu swym wydanym po wstąpieniu na tron, wypowiedział on jasno i otwarcie wolę stania na straży konstytucjonalizmu, zaznaczając zarazem, iż instytucya ta da się pogodzić dobrze z monarchicznymi ideami państwa, zwracał dalej pełną uwagę na to, co wydawało mu się pożytecznym dla duchowego i materialnego rozwoju ludów, inauguro-

wał szereg mniej lub więcej ważnych reform na polu wojskowym, dał impuls do pewnych w duchu liberalnym zmian w polityce wewnętrznej, starał się łagodzić namiętności i walki stronnice, które w czasach ostatnich przybierały niekiedy gwałtowne rozmiary, zaznaczył wreszcie kilkakrotnie potrzebę utrzymania na polu polityki zagranicznej kierunku wskazanego przez ś. p. cesarza Wilhelma, a uświęconego przymierzem z austro-węgierską Monarchią.

Naturalnym porządkiem rzeczy zwraca się uwaga powszechna od zwłok cesarza Fryderyka ku nowemu władcy, zaledwie 29-letniemu Wilhelmu II, który odziedziczył po swym rodzicu koronę cesarską Niemiec i królewskie berło Prus. W kołach zbliżonych do nowego monarchy wypowiedziały przekonanie, iż cesarz Wilhelm zarówno jak jego dziad i ojciec będzie silnym i niezachwianym sprzymierzeńcem Austro-Węgier, że utrzyma w całej pełni zawarty alians i owe najserdeczniejsze stosunki między obu Domami, którym przyjaźń łącząca Najd. Spadkobiercę Korony Habsburskiej z młodym Cesarzem, nadaje charakter niezwyklej serdeczności. Nie można przeto wątpić, iż niewzruszenie utrzymaną będzie myśl przewodnią tego przymierza, które uznane zostało powszechnie za rękojmię pokoju międzynarodowego.

Co się tyczy polityki wewnętrznej, to są zbyt sprzeczne opinie o przekonaniach i intencjach nowego monarchy, aby już dzisiaj dało się powiedzieć coś pewnego o przyszłym jej kierunku, a mianowicie o systemie, jaki odtąd zostanie zainaugurowany w ziemiach

GAWĘDY NAUKOWE

XXVI.

Tkaniny pajęcz. — Szkodliwość opalania mieszkań. — Szczepienie skóry kurzej na człowieku. — Cukier zamiast soli. — Z historii czosnku i cebuli. — Olbrzymi most.

Zużytkowania tkanek pajęczych do sporządzania rozmaitych przedmiotów próbowano pierwszy raz w XVIII wieku. Nauczyciel ludowy francuski J. Bon przesłał Akademii paryskiej rękawiczki i pończochy z przędzy pajęczej sztucznie utkane. Dano je do orzeczenia znanemu fizykowi Reaumurowi, który oświadczył wprost, że pajęczyna nie może mieć przemysłowego zastosowania. Sprawa pozostała więc w zawieszeniu aż do chwili obecnej.

Niejaki Stettlebers, angielski technolog, wynalazł bowiem niedawno sposób sporządzania z pajęczyny tkaniny podobnej do płótna, nadającej się z wyśmienitym skutkiem do opatrunków technicznych w chirurgii. Hoduje on wielkie rodzaje pajaków afrykańskich i amerykańskich w osobnych klatkach, mieszczących się po 5000 w jednej izbie. Izba takich ma p. Stettlebers sześć. Jaja tych pajaków różnokolorowe, owinięte kokonem jedwabistym, gotuje w wodzie i rozwija tak samo, jak się to czyni z kokonami jedwabników. Z 25.000 kokonów otrzymuje się około dwóch funtów przędzy. Przędza ta wygląda jak surowy jedwab brudno-szary. Bieli się ją za pomocą soli krzemowych, miękczy za pomocą różnych odczynników chemicznych i garbuje garbnikiem, skutkiem czego nabiera jasno-żółtej barwy, mocy odpowiedniej i pięknego połysku jedwabistego. Z nitki tej przędzy tkąć można

płócienną, którego jedna nitka zwykłej grubości, złożona jest z 1800 nici pajęczych. Rzecz prosta, że płócienną jest bardzo drogą, gdyż funt tegoż kosztuje około 100 funtów szterlingów.

Dziwnem może wydać się na pierwszy rzut oka zdanie, że zima, chociażby przepędzona w jednostajnej ciepłocie pokojowej, jest szkodliwą dla zdrowia, szczególnież ośób delikatnych, szkodliwą z przyczyny nieuchronnego opalania mieszkań i oddychania ogrzaniem powietrzem pokojowym. To ogrzewanie zimą mieszkań porywa więcej ofiar, niżby spodziewać się można. Bóle głowy, bicie serca, bezkrwistość i blednica, są zwykłymi skutkami życia i pobytu w ogrzewanych zwyczajnym trybem pokojach.

Szkodliwość ta polega na wydzieleniu przez piec tlenku węglowego, gazu bez zapachu i smaku, ale o nadzwyczajnej jadowitości, zatrującego ciała krwi a więc niszczącego istotną podstawę żywotności organizmu. Wydziela się on z każdego choćby najszczelniej zamkniętego pieca i kominka przez niedostrzegalne okiem ujście, roztrawia się w powietrzu pokojowym i zatrzymuje. Wydziela się go także palące się płomienie gazowe. A nie potrzeba go wiele do zatrucia krwi. Pochłania go krew już z powietrza, które zawiera $\frac{1}{5000}$ części tlenku węglowego. Gdy zawartość tlenku węglowego w powietrzu wynosi $\frac{1}{1000}$ część, to już połowa hemoglobinu (najistotniejszej części krwi) łączy się z nim i ubywa organizmowi, wywołując pierwsze objawy zakażenia, zaczerwienienia czyli asphyxii. Trzeba zaś zważyć, że $\frac{1}{1000}$ część tlenku węglowego w atmosferze pokoju o 2-80 m. wysokości, 3 m. szerokości a 4 m. długości, znaczy tyle tylko, co 33 litrów gazu. Ilość tlenku węglowego potrzebna do zabicia królika, wynosi

$\frac{1}{70}$, psa $\frac{1}{250}$, jagnięcia $\frac{1}{450}$ część powietrza. Najlepszym probierzem zdrowotności powietrza pokojowego jest jakikolwiek ptak. Umieszczony z klatką w pobliżu pieca lub kominka, ulega zaczadzeniu i śmierci już wtedy, gdy powietrze pokojowe zawiera $\frac{1}{400}$ do $\frac{1}{500}$ części tlenku węglowego. Jest to chwila, w której poczyną się niebezpieczeństwa dla człowieka. W ogóle, kto się chce naocznie przekonać o wpływie tlenku węglowego ulatującego z pieca, na zdrowotność atmosfery pokojowej, niechaj powiesi na parę metrów od pieca — klatkę ze szczygłem lub kanarkiem, a przekona się, jak długo ptaszyna żyć będzie....

Przeszczepienia skóry zwierząt na miejsce zranione u człowieka, celem zabliźnienia ich i wyrównania, nie było dotąd używane w chirurgii praktycznej. Od niedawna dopiero zaczęto używać zagranicę do łatania wydartych miejsc skóry u człowieka, skóry żab i ropuch, zabliźnianie jednak nie udawało się zawsze gładko, co przypisywano rozjątrającemu wpływowi tkanek skóry żabiej. Próbowano więc skór zwierząt innych i stwierdzono, że najłatwiej przyjmują się na ciele człowieka przeszczepione skóry ptasie. Członek Akademii medycznej w Paryżu, Paweł Renard, stwierdził obecnie, iż skóra kurza, z młodych kurecząt, przeszczepia się doskonale na człowieka. W tym celu wycina się z żywego kureczęcia wąskie paski oskubanej z piór skóry i przykładają na oczyszczoną antyseptycznie a nie chęć się zagoić ranę. Renard uratował takim przeszczepieniem od śmierci dwuletnie dziecko, którego rana, pochodząca od oparzenia, goi się nie chciała, i wyczerpywała gorączką siły dziecięcia. W dwa miesiące po przeszczepieniu skóry kureczęcej, nastąpiła regeneracya i wyzdrowienie. Renard wykonywał

tę operacyę kilkanaście razy, zawsze ze skutkiem pomyślnym.

Do francuskiego ministerstwa rolnictwa wniesiono memoriał, w którym grono chemików wykazuje, iż cukier jest daleko lepszym środkiem konserwowania mięsa, niż sól. Rozbiór chemiczny wody, w której moczono solone mięso, dowiódł, że sól pozbawia mięso części białkowych i fosforanów, a więc uszczupla pożywność mięsa. Cukier natomiast tworzy na powierzchni mięsa skorupę, która je chroni od zepsucia, smaku nie psuje, pożywności nie zmniejsza, a lekko wypłukanie wystarczy do uwolnienia mięsa od słodczy.

Z wyrabianiem się smaku ludów pierwotnych, ograniczających się w pokarmie na mleku, mięsie i niektórych roślinach, poczęto dla zaostrzenia pokusy do jadła, wyszukiwać podniecających przypraw, sporządzanych zrazu z tych roślin, które miano pod ręką. Tak uważali starzy Helleni za najznakomitszą przyprawę każdego jadła *silphium*. Rzymianie przekładali nad wszystko inne, *laserpitium* (*foerula assa foetida*), które swym żąjącym smakiem i wonią łechtało podniebienie możnych smakoszy. U starożytnych Egipcjan odgrywały tę samą rolę cebula i czosnek.

Ślad tego mamy już w księgach biblijnych: Num. 11, 5, które pisząc o żydach na puszczy, mówią, że naród tesknął do dolin Nilu, albowiem tam rósł szczypiorek (*chazir*), cebula (*bezalim*) i czosnek (*szumim*). Herodot zaś opowiada, iż przy budowie piramidy Cheopsa zjedzono rodzaj kwi, cebuli i czosnku za olbrzymią sumę — 1600 talentów. Zwyczajem Egipcjan do u-

podległych jego berłu. W tej mierze rozjaśni sytuację dopiero orędzie cesarskie i ono niezawodnie wykaże, o ile uzasadnionymi były zarówno nadzieje jak i obawy, wywołane zmianą tronu w państwie niemieckiem.

CESARZ FRYDERYK

Berlin, 15 czerwca.

(Zgon cesarza Fryderyka.)

(K) Na wieży zamkowej Friedrichskron zegar wydzwonił właśnie godzinę 11 przed południem. Dzień był słotny, i z tego niezawodnie powodu zaledwie kilkadziesiąt osób stało w pobliżu głównej bramy, prowadzącej do parku, z pośród którego drzew olbrzymich wystrzela majestatycznie wspaniały pałac, zamieniony od dwóch tygodni na rezydencję cesarską. Przy bramie, szczególnie zamkniętej, trzymali straż gwardziści, a dokoła parku uwijali się w zielonych mundurach huzarzy, pilnując, aby nikt niepowołany nie weisnął się do wnętrza. Wtem naraz poczęła pochylać się zwolna purpurowa chorągiew, zatknięta na szczycie kopuły zamkowej, a w jej miejsce ukazała się, szarpana wiatrem, flaga żałobna... Cesarz umarł! wydobyło się z wszystkich piersi. Połowa przynajmniej z tych, którzy dowiedzieli się pierwszy w ten sposób, iż anioł śmierci zagościł już do komnaty nieszczęśliwego monarchy, należała do falangi miejscowych i zagranicznych korespondentów. Wszyscy rzucili się pędem do oddalonej o kilkaset kroków stacyi telegraficznej w Wildpark, celem wysłania depesz. Tu jednak doznali zawodu. Urząd telegraficzny odmówił stanowczo przyjmowania depesz, zawiadamiających o zgonie cesarza, a zarówno odrzucał telegramy szyfrowane lub zredagowane w formie dla telegrafisty niejasnej, a zrozumiałej dla tych tylko, do których były adresowane. Dopiero na stacyi kolejowej w Poczdamie powiodło się niektórym wysłać telegramy, a ponieważ była już godzina blisko 12-ta, więc zdaje się, iż depesze te nie uprzedziły urzędowych, o ile bowiem mi wiadomo, już w kwadrans po skonstatowaniu śmierci cesarza zawiadomiono telefonem główny urząd telegraficzny w Berlinie o katastrofie i dano polecenie rozesłania na wszystkie strony świata smutnej wiadomości. (Rzeczywiście, depesze prywatną naszego korespondenta otrzymaliśmy dopiero w godzinę po urzędowej. *Przyp. Red.*) Gdyśmy o godzinie 1-szej po południu przybyli do Berlina, powiewała już na dworcu poczdamskim żałobna chorągiew, a cała fizyognomia głównych ulic wskazywała, iż dotarła tu już wieść o śmierci monarchy. Na głównym urzędzie telegraficznym panował przez kilka godzin ścisł niesłychany, a liczba na-

danych depesz przewyższyła cyfrę wykspedyowanych po zgonie cesarza Wilhelma. Wszędzie i na wszystkich obliczach ujawnia się głęboki smutek skutkiem straty władcy, którego popularność była ogromną, i który zabrał z sobą do grobu tyle nadziei wszystkich ludów monarchii pruskiej.

Z ostatnich chwil ś. p. monarchy dowiadujemy się następujących szczegółów: Lekarze już wczoraj zdecydowali, że życie dostojnego pacjenta jest wymierzonym na godziny, i że choroba weszła w ostatnie swe stadium, należy tedy być przygotowanym każdej chwili na katastrofę. O tej decyzji zawiadomili bezzwłocznie cesarzową, cesarzewiczą i księcia Bismarcka. Monarcha tymczasem zapadał chwilami w stan zupełnego ubezwładnienia, majaczył i niepoznawał nikogo. Wieczorem polepszyło mu się jednak znacznie, przytomność powróciła zupełnie, i w tym stanie napisał drżącą ręką do dr. Howella: „Czy ze mną źle istotnie? Jak z pulsem, czy pan z niego zadowolony?” Przyjął również ks. Bismarcka i przy tej sposobności pochwycił dłoń kanclerza i wsunął ją do ręki swej małżonki, jakoby chciał ją powierzyć opiece pierwszego swego doradcy. Kanclerz nachylił się, aby ucałować dłoń monarchy, ten jednak na to nie zezwolił. Rano tego dnia cesarz przyjmując najmłodszą swą córkę Zofię, długo się w nią wpatrywał, poczem napisał na świstku papieru: „Dzisiaj rocznica twoich urodzin, bądź dobrą, jaką byśś dotychczas, a wówczas będzie ci się dobrze powodzić, jak ci tego życzy twój umierający ojciec”. Monarcha, który, jak zapewniają, łudził się długo nadzieją, jeżeli już nie zupełnego wyzdrowienia, to przynajmniej utrzymania się jeszcze czas jakiś przy życiu, oświadczył przedwczoraj otaczającym go, iż widzi, że nie ma dla niego już żadnej nadziei, prosi tedy, aby nie przeciągano sposobem sztucznym dni jego, które są dla niego męczarnią. Z rezygnacją też, jak świadczy ostatnie jego zarządzenie, jak świadczy pożegnanie się w dniu wczorajszym z ks. Bismarckiem, księciem Radziwiłłem i szczególniejszym swym ulubieńcem, generałem Mischke, oczekiwał chwili wyzwolenia z nieopisanych cierpień. Noc dzisiejsza upłynęła w zamku wśród pełnego trwogi oczekiwan. Cesarzowa i jej córki czuwały do samego rana. Monarcha ciągle się budził i dawał różne znaki, których jednak nie rozumiano; kazał nawet po północy podać sobie papier i pióro, lecz ręka odmówiła posłuszeństwa. Lekarze chcieli zapuścić sondę, celem posilenia dostojnego pacjenta, ten jednak skinął niecierpliwie ręką i zaciśnął silnie usta. O godzinie 9-tej zrana rozpoczęła się agonia. Cesarz leżał nieruchomo na łóżku, z zamkniętymi oczyma. Piersi silnie podnosiły się i opadały, ręce chwytaly kurczowo pochylonych nad nim lekarzy, śledzących tętna serca, które uderzało coraz słabiej.

U wężgłowa stała cesarzowa z obliczem bładem od znużenia i bezsennych

nocy, księżniczka, cesarzewicz, ks. Henryk, i zięć umierającego ks. Meiningen. Oddech był coraz powolniejszy, coraz spokojniejszy. Zdawało się iż Cesarz zasnął. Ze złozonego ciała uleciała dusza — zgasł bez śladu silniejszej walki przedśmiernej. Dr. Mackenzieł po ciesząc się złamaniem boleśnią cesarzową, powiedział, iż w obec takich cierpień, na jakie był wystawiony monarcha, śmierć mogła być tylko pożądaną. Cesarz miał skonstunkowo lekki, groziła mu bowiem na wypadek przeciągnięcia się choroby śmierć głodowa.

Zwłoki cesarskie pozostawiono na razie na łóżu śmiertelnym, przykryto je tylko białym całunem, na piersiach złożono wieniec srebrny, u boku szablę kawalerską, u nóg wazon z róż. Następnie wpuszczono do komnaty dla oddania ostatniego hołdu zmarłemu władcy zebranych w przyległych apartamentach dostojników dworskich z ministrem domu cesarskiego, hr. Stolberg-Wernigerode na czele. Dano przystęp także służbie dworskiej. Ks. Bismarck przybył dopiero o godz. 2 po poł. złożony po przednio swój hołd nowemu cesarzowi Wilhelmowi. Ci, którzy widzieli cesarza zaraz po zgonie, opowiadają, iż oblicze jego ma wyraz łagodny, lecz zbyt są na niem widoczne ślady przeżytych cierpień. Nos zwęził się i zaostriżył, włosy białe jakby u starca.

Zaraz po śmierci cesarza zdwojono dokoła parku zamkowego strażę wojskową, które otrzymały rozkaz nie wypuszczania nikogo niezaopatrzonego w osobny certyfikat. Ponieważ wystawienie tych certyfikatów zabrało dość wiele czasu, lekarze dopiero po godzinie 3 mogli opuścić Friedrichskron.

Gdy to piszę, nie ma jeszcze żadnych stanowczych dyspozycji co do pogrzebu. Mówią, iż zmarły cesarz wyraził życzenie, aby go pochowano bez żadnych okazałości w kościele garnizonowym w Poczdamie, gdzie spoczywają także zwłoki Fryderyka Wielkiego. Gdyby tak było, wówczas zwłoki nie zostałyby przewiezione do Berlina, lecz wystawiony je tylko w Poczdamie na widok publiczny. W każdym razie uroczystości pogrzebowe nie przybiorą takich rozmiarów, jak to było przy pogrzebie cesarza Wilhelma. Pogrzeb ma się odbyć już w poniedziałek. Pierwszy nadworny kaznodzieja Kögel został powołany telegraficznie z Ems do Poczdamu. Dodatkowo dodaje, iż w przededniu zgonu cesarz kazał wezwać do siebie nadwornego kaznodzieję Persiusa, który u dzielił choremu pociech religijnych i zaopatrzył go wiatkiem na ostatnią podróż.

Na wyraźne życzenie cesarzowej nie odbędzie się obdukcja zwłok, które będą tylko zabalsamowane przy udziale lekarza przyboocznego dr. Wernera. Cesarz cierpiał i zmarł na raka. Jest to dzisiaj już faktem tak niezbitym, iż pod tym względem żadna już nie może zachodzić wątpliwość. Ostatnią przyczyną śmierci było zapalenie płuc a to skutkiem ropy jaka sączyła się z krtani dka do płuc.

Zaraz po otrzymaniu wiadomości o śmierci cesarza odbyła się pod przewodnictwem ks. kanclerza (o godz. w pół do 1 po poł.) krótka konferencja ministerialna. Później, gdy kanclerz wyjechał do Friedrichskron odbyło się pod przewodnictwem ministra Maybacha posiedzenie ministerstwa stanu, na którym odczytano, jak twierdzą, proklamację nowego cesarza. Będzie ona jednak ogłoszoną dopiero po uroczystościach pogrzebowych.

Dzisiaj przed wieczorem zaprzysiężono tutejszą załogę na wierność nowemu monarsze. Oczekują rozkazu dziennego do wojska i marynarki.

List powyższy uzupełniamy następującymi szczegółami zaczerpniętymi z dzienników berlińskich:

Noc z 14 na 15 była bardzo niespokojną. O godzinie 2 po południu wszczął się w całym zamku ruch ogromny. Cesarz, który dotychczas spoczywał w pół śnie oddychając spokojnie, dostał nagle ataku gwałtownej duszności. Cesarzowa i dr. Mackenzie czuwali przy łóżu chorego, inni członkowie domu cesarskiego byli zebrani w przyległych komnatach. Powołano natychmiast innych znajdujących się podówczas w zamku lekarzy i użyto wszelkich możliwych środków dla przyniesienia ulgi cierpiącemu. Trudności w oddychaniu ustały wprawdzie, lecz natomiast objawił się tak gwałtowny upadek sił, iż lekarze widzieli się zniwoleni oznajmić rodzinie cesarskiej, że każdej chwili należy oczekiwać katastrofy.

Przywołano jeszcze raz kaznodzieję nadwornych, Persiusa i Roggego. Cesarz był zupełnie przytomnym, lecz tak już osłabionym, że tylko błędem okiem śledził po otaczających jego łóż. Poznawał każdego ze swej rodziny. Gdy cesarzewicz zwrócił się do monarchini z prośbą, aby zechciała odpocząć na kilka godzin, cesarz dał znak ręką, iż podziela to życzenie. Cesarzowa cofnęła się na dwie godziny do swej sypialni, poczem powróciła i nieodstępowała już ani na chwilę umierającego. Od godziny 9-tej rano, monarcha znajdował się w agonii, a lekarze oświadczyli, iż katastrofa się zbliża. Przez dwie godziny jeszcze stawało ciało opór strasznej konieczności. Cesarz leżał na wznak nieruchomo, z półotwartymi oczyma, zdawał się niedoświadczony żadnych cierpień, i był przytomnym. Mógł on na niektóre pytania swej małżonki dawać odpowiedzi lekkim skinieniem głowy. Na jego obliczu przebiegała się spokojna rezygnacja. Cesarz miał widocznie przeświadczenie zbliżającej się śmierci i oczekiwał jej z godnym podziwu spokojem.

Stan taki trwał do godziny 11-tej.

Nagle ciało poczęło drgać; lekarze sądzili, iż to nowy atak duszności. Puls obniżył się do minimum. Cesarz zamknął oczy. Jeszcze przez dwanaście minut lekarze dostrzegali lekkie znaki ubiegającego życia,

patrywania we wszystkich twarach jakichś atrybutów boskości, podniesiono cebulę i czosnek do godności religijnie czczonych rzeczy i składano przysięgi przy wezwaniu czosnku i cebuli. Pisze o tem Pliniusz tak: „*Alum cepasque inter deos in iurejurando habet Aegyptus*”. Kapłani egipscy i ludzie pobożni nie tykali się też cebuli i czosnku. W zwyczajach hellenickich wykluczono cebulę z obrzędów ofiarnych dla Zeusa Kasiosa koło Pelusium, a czosnek był wyjętym z ofiar składanych dla libijskiej Afrodyty. Podobnie i macierz bogów hellenickich nie znosiła w swych świątyniach tych, co jadali czosnek. Gdy pewnego razu filozof Stilpo najadłszy się czosnku, położył się dla siostry w krążanku jej świątyni, ukazała mu się we śnie bogini i rzekła z wyrzutem: „Jesteś przecie filozofem... a masz żołądek pełen czosnku i wchodzisz do mojej świątyni!... Stilpo odrzekł, jak filozofowi przystało: „Daj mi co innego, a czosnku nie tknę!”

Żydzi zasmakowawszy w czosnku w Egipcie, stali się jego smakoszami tak przed jak i po zbioru Jerolimskim. Wiktór Hehn (*Kulturpflanzen etc. Berlin 1877*) twierdzi, że znana już w starożytności woń właściwa żydom, pochodzi ze spożywania czosnku. Że żydzi znani byli z tej woni już bardzo dawno, dowodzi ustęp z Ammianusa Marcellinusa życiorysu Marka Aureliusza, gdzie mówi, iż gdy Cezar ze zgromionymi Markomanami i Sarmatami, przechodził do Egiptu przez Palestynę, dokuczyła mu tak woń żydów, że zawołał z wielką boleścią: „O Markomanie, Quadowie i Sarmaci! przecież znalazłem istoty jeszcze od was gorsze sto razy!”

Ze spisu dostarczanych codziennie zapasów żywności dla stołu dworu perskiego, dowiadujemy się, że zużywają tam dziennie 1 talent wagi czosnku i 1/4 talentu cebuli.

Homer wspomina o cebuli w Iliadzie i w Odysei. W Iliadzie, podaje cebulę jako

zakąskę do moszczu, piękna Hekameda, spragnionemu Nestorowi.

Wogóle była cebula i czosnek powszechnie ulubionem pożywieniem w Helladzie pomimerowskiej i w Rzymie. Ze wzrostem drażliwości nerwów poczęto zarzucać powoli cebulę, życzenie komuś cebuli stało się złorzeczeniem, a atmosfera czosnku stała się znamienną proletaryatu. Horacyusza trzecia epoda zwrócona jest głównie przeciw obrzydliwości woni czosnkowej. Nazywa go tam „trucizną”, „tworem czarownic” i t. d. azwracając się do Mecenasa mówi doń: O gdyby cię kiedyś chęć zabrała spożyć nieco z tego obrzydłego zieliska, niechaj wtedy kochanka twoja odmówi ci winnego całusa i odwróci się od ciebie z odrazą!”

Wbrew temu znajdujemy w dziełach innych klasyków rzymskich wzmiankę, iż mężowie obdarzeni zazdrośnymi małżonkami, przed powrotem z miasta do domu, najadali się cebuli, by technieniem swoim dowieść wyczekującym ich małżonkom dochowania wiary, albowiem mężczyźni z tem technieniem nie byłaby ongi pocałowała żadna niewiasta. Toż samo czyniła i uroczna Rzymianki mające mężów zazdrośnych.

Z biegiem czasów przeszły cebula i czosnek i do innych narodów i dotrwały do dzisiaj jako przyprawy potraw. Nie możemy powiedzieć, by przyprawa ta była powszechnie lubiona, owszem używanie lub nieużywanie tej przyprawy może być podstawą podziału ludzi na miłośników cebuli i jej przeciwników. Saksończykowi jest czosnkowa woń mieszkanka Wschodu wstrętną, a technienie cebulowe rosyjskiego muzyka lub berdyczowskiego chałatowca, jest dla każdego zaporą zbliżenia się do tych ludzi.

Ludy środkowej Europy, Germanie i Słowianie, używają cebuli i czosnku tylko w formie przyprawy. Ludy romańskie liczą je zaś do swych środków pożywienia. We Włoszech hoduje każdy wieśniak kilka grzęd czosnku, a w Hiszpanii jest uprawa czosnku

i cebuli jednym z główniejszych zadań rolniczych. Wspomniy tu tylko ową scenę z Don Quichotte'a, gdzie szlachetny rycerz spotkawszy na drodze piękną wieśniaczkę, bierze ją za Dulcineę z Toboso, ale w chwili gdy chce ją pocałować, zostaje odrącony obrzydliwym wyziewem czosnku z nadobnych usteczek.

U nas jest cebula i czosnek głównem pożywieniem rusińskich bojków, a żaden naród nie hołduje znowu tak namiętnie wdziękom cebuli, jak żydzi nasi. To też obok wielu innych tradycyi, tradycja: „*foetor judaicus*” dochowała się do dzisiaj...

* * *

Olbrzymiemu postępowi nowoczesnej techniki, nie wydaje się niemożliwem do wykonania. Rozcięto Azję i Afrykę kanałem Suezkim, rozeinają Amerykę północną od południowej kanałem Panamskim, przewiercono na wskroś kilka olbrzymów alpejskich wypracowano plan wykopania studni do środka ziemi, plan nawodnienia Sahary, plan zdjęcia fotograficznego karty całego nieba... i wiele, wiele innych do niedawna za niepodobne do wykonania uważanych pomysłów ujęto w formy planu i kosztorysu tak szczegółowe i ścisłe, iż do wykonania ich można się wziąć każdej chwili. Zdawało się też nieraz, że zasób pomysłów chyba już wyczerpany do reszty... aż tu jutro przynosi znowu coś nowego, zadziwiającego śmiałością i przenikliwością myśli.

Tak i dziś wypada nam donieść o czemś istotnie zdumiewającym co do zuchwałości zamiaru. Inicytatorami tego są Francuzi: Oto zamierzono wybudować most z Francji do Anglii ponad kanał La Manche...

Twórcą planów tego dzieła jest były admirał francuski i minister marynarki Adryan Cloué, a współnikami i pomocnikami: Hersent, słynny przedsiębiorca budowy kanałów Suezkiego i Panamskiego, i inży-

nierowie angielscy Fowler i Baker. Obecny minister robót publicznych przyrzekł inicjatorom całkowite swe poparcie, a ponieważ rada generalna budowy dróg i mostów uznała plany za możebne do wykonania, poleceno już firmie Creusot w Autun odlewanie żelaznych wiązań mostowych.

Według przybliżonego obliczenia kosztować będzie most 1,000,000,000 fr. a budowa jego potrwa lat siedm. Szczegóły projektu są takie: Most będzie miał kierunek nie najkrótszej linii pomiędzy oboma brzegami, lecz linii łączącej najpłytsze miejsce kanału. Wyjdzie z Cran aux Oeufs położonego o 3 klm. na południe od przylądka Gris Ner i dotrze do brzegu angielskiego koło Folkestone. Będzie więc miał mniej więcej 35 klm. długości czyli 4 1/2 mili. Kierunek mostu będzie dwukrotnie ku wschodowi zboczony. Głębokość morza po stronie francuskiej aż do 1/2 szerokości kanału wynosi 50 metrów, 1/3 rozpościera się między Colbart o głębokości 6 m., za nią trochę głębszy teren o głębokości 12 m., dalej mielizna Warne, a wreszcie pomiędzy nią a brzegiem angielskim teren głębszy na 35 m. Pilastry mostu będą długie na 50 m., szerokie na 30 m. Mur ich ciosowy wystawać będzie nad zwierciadło wody na 10 m., na nich wznosić się będą pilastry żelazne wysokie na 46 m., tak że most sam wznosić się będzie na 56 m. nad powierzchnią morza, że więc najwyższe okręty będą mogły po pod most przepływać. Most będzie miał cztery tory kolejowe i jedną ścieżkę dla pieszych. Każdy pilaster będzie miał latarnię morską o świetle elektrycznem i syreny. Przesło mostowe będzie miało 500 m. długości. Wszystkie szczegóły projektu są wypracowane z całą ścisłością. Kapitał bez żadnej poręki ze strony rządu francuskiego złożony został. Brakuje dotąd tylko przyzwolenia mocarstw europejskich, gdyż kanał La Manche jest międzynarodowym.

MARYAN DIMMEL.

wtem głowa zsunęła się lekko z poduszki. Cesarz już nie żył....

Na sobotniem posiedzeniu węgierskiej Izby dep. prezes gabinetu Tisza zawiadamiając o zgonie cesarza Fryderyka, położył nacisk na ową przyjaźń, jaką łączyła zmarłego z Monarchą Austro-Węgier. Prezydent nazwał zmarłego cesarza gorliwym opiekunem przymierza z Austro-Węgrami i oświadczył, że w przekonaniu, iż wszyscy członkowie Izby odczuli silnie tę stratę, uważa za swój obowiązek wyrazić współczucie i żal z powodu śmierci cesarza Fryderyka.

Posłowie głęboko wzruszeni, stojąc wysłuchali mowy prezydenta Izby, poczem na wniosek przewodniczącego uchwalono, aby prezes gabinetu wyraził państwu niemieckiemu głęboki żal węgierskiej Izby deputowanych z powodu straty nieodżałowanego monarchy.

Cała prasa rossyjska z nadzwyczajnem współczuciem pisze o śmierci cesarza Fryderyka. *Journal de St. Petersburg*, kończy odnośny nekrolog wypowiedzeniem życzenia, aby Opatrzność, która tak ciężko nawiedzała ostatnimi czasy dynastję Hohenzollernów, obśpywała ją oddat dobrodziejstwami i pozwoliła młodemu władcy, który obecnie wstąpił na tron, zażywać przez długie czasy pokoju i niezamąconego szczęścia.

Russki Inwalid pisze: Armia rossyjska, do której należał zmarły cesarz, jako właściciel kilku pułków, kawaler orderu św. Jerzego, i w której piastował godność marszałka, broni, dowodziła się o śmierci z głębokiem ubolewaniem i serdecznym żalem.

Telegram cesarza Wilhelma wystosowany do Najj. Monarchy austriackiego z zawiadomieniem o śmierci cesarza Fryderyka brzmi: „Ze złamanem sercem i z niewysłowioną boleścią zawiadamiam Waszą Ces. Mość, iż mój drogi rodzic, Najj. Cesarz Fryderyk III zmarł dzisiaj o godz. 11 m. 15 przedpoł. Wilhelm II. Najj. Pan po odebraniu tej depeszy był nadzwyczaj wzruszony. Bezwzględnie też wysłał telegramy kondolencyjne do cesarza, cesarzowej wdowy Wiktoryi i cesarzowej Augusty.

Pol. Corr. donosi, iż Najj. Pan ze względu na ostatnią wolę s. p. cesarza, niemniej ze względu na życzenie cesarzowej wdowy, aby uroczystości pogrzebowe odbyły się w najciszejszem kole familijnem, cofnął rozkaz wedle którego Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik miał udać się na te uroczystości do Poczdamu. Z Najw. rozkazu udała się na uroczystości pogrzebowe deputacja stojąca w Pięciokościolach pułku huzarów nr. 10 imienia Fryderyka Wilhelma III króla Prus. Deputacyi tej przewodniczy pułkownik Teinmann.

Moniteur de Rome pisze: Jeżeli cesarz Fryderyk z szlachetnej tolerancji szanował Kościół, nowy monarcha czynić to będzie z przekonania i ze względu na cześć, jaką żywi dla Papieża. Uzupełnienie tedy pokoju kościelnego jest zapewnione.

W angielskiej Izbie gmin zawiadomili Smith, że na poniedziałkowym posiedzeniu uczyni wniosek o wysłanie adresu do królowej angielskiej i cesarzowej Wiktoryi, z wypowiedzeniem głębokiego żalu Izby, z powodu nieszcześcia, jakie dotknęło dom cesarski i lud niemiecki.

W Izbie hiszpańskiej, prezes gabinetu, Sagasta, odczytał telegram, zawiadamiający o śmierci cesarza Fryderyka. Wszystkie stronnictwa dały najwyższy wyraz współczucia z powodu tej katastrofy.

Berlin, 16 czerwca.

(K) W oddalonym o jakie tysiąc kroków od zamku Friedrichskron małym kościółku, znanym pod nazwą *Friedenskirche*, którego wnętrze objają tej chwili czarnem sukniem i przysłaniają żałobnymi draperiami, zostaną złożone już po jutrze na wieczny spoczynek zwłoki cesarza Fryderyka. Taką była ostatnia wola s. p. monarchy, który chciał spocząć obok swych synów Zygmunta i Waldemara, zmarłych w zarażeniu żywota. Zgodnie z życzeniem s. p. cesarza, coremonia pogrzebowa będzie skromna, a w smutnym akcie złożenia zwłok wezmą udział tylko bliżsi i dalsi członkowie domu królewskiego.

Reprezentacye niemieckie za granicą zostały urzędowo poinformowane, aby zawiadomiły bezzwłocznie dwory i rządy przy których są uwierzytelnione o tej ostatniej woli zmarłego cesarza i życzeniu cesarzowej wdowy. Zwłoki cesarza zostały dzisiaj tylko na kilka godzin wystawione na widok publiczny. Napływ publiczności był niezmierny, niewielu jednak tylko zdołało dostać się do żałobnej komnaty. Monarcha przykryty jest po piersi białym całunem, w prawę trzyma ręką szablę kawalerską, na piersiach spoczywa wieniec wa-

wrzynowy, ten sam, który po bitwie pod Wörth przysłała ówczesnemu cesarzowi jego małżonka. Waga ciała cesarza spadła w czasie choroby z 210 funtów na 90 funtów. Dokonana w czasie balsamowania sekcya krtni wykazała, iż cesarz cierpiał na raka i to w najwyższym stopniu złośliwego. Cała krtnia była zniszczoną tak, iż dziwić się należy, że monarcha mógł w tym stanie węg-tować tyle miesięcy. O chorobie zmarłego władcy zredaguje dr. Mackenzie z polecenia cesarza Wilhelma wyczerpujące sprawozdanie, które będzie następnym drukiem ogłoszone. — Przy obdukcji zwłok byli obecni, oprócz ordynujących lekarzy, doktorowie: Virchow i Waldager, wreszcie minister dworu królewskiego hr. Stolberg.

Dzisiaj wieczorem zostaną zwłoki złożone do trumny i wystawione w sali jaspisowej na wspaniałym katafalku. Jutro dozwolonym będzie przystęp od godziny 9tej rano do 6tej wieczorem. Całą drogę od Friedrichskron do Friedenskirche, zamieniono w jedną aleję żałobną.

Cesarz i cesarzowa bawili wczoraj do późnej godziny u cesarzowej wdowy w Friedrichskron. Później udali się wraz z księciem Henrykiem do pałacu marmurowego.

Cesarzowa Augusta przybędzie jutro rano pociągami osobowymi z Baden Baden gdzie przebywa na kuracji. Na jutro zapowiedzieli swój przyjazd Wielcy książęta Badenscy, król serbski i książę Wali.

Parlament niemiecki zbierze się prawdopodobnie d. 25 b. m. dla wysłuchania orędzia cesarskiego, a w kilka dni później złożą cesarz, jako król pruski, w obec połączonych w jedno ciało obu Izb pruskich przysięgę na konstytucję.

Obiega pogłoska, iż nowy władca wyda proklamacyę tylko do ludu pruskiego.

Cesarz Wilhelm, jako taki położył pierwszy swój podpis na dokumencie zezwalającym na otwarcie ostatniej woli swego rodzica.

Dr. Mackenzie, który był wczoraj na dłuższem posłuchaniu u cesarza, wyjedzie do Anglii dopiero po uroczystościach pogrzebowych. Wraz z nim wyjedzie także dr. Howell.

Żałoba krajowa trwać będzie przez sześć tygodni.

Berlin przedstawia dzisiaj zupełnie taki widok jak po zgonie cesarza Wilhelma. Na domach, balkonach i w oknach powiewają tysiące żałobnych chorągwi. Biusta s. p. cesarza poprzysłaniane krepą. Smutek i głęboki żal odbijają się na wszystkich obliczach.

Nowy cesarz niemiecki.

Krótką wzmiankę podaną w ostatnim numerze pisma naszego o wstępującym na szeroką widownię nowym cesarzu Niemiec i królu Prus uzupełniamy dzisiaj następującymi szczegółami:

Cesarz Wilhelm II urodził się w Berlinie d. 27 stycznia 1859 r. jest tedy o pół roku młodszy od Najd. Cesarzowicza Rudolfa z którym jeszcze w r. 1873 gdy przybył z swym ojcem na wystawę międzynarodową do Wiednia, zawarł ścisły stosunek przyjaźni i utrzymał do dni ostatnich. Na jutro po uroczystościach stawiała się w pałacu księcia Fryderyka deputacya obu Izb sejmiku pruskiego aby złożyć mu swe powinszowania. Na życzenia odpark książę: „Jeżeli Bóg zachowa życie memu synowi,“ będzie mojem najcenniejszem zadaniem wychować go w tych zapatrywaniach i uczuciach, jakie mnie do ojczyzny przykuwają.“ W dniu 5 marca odbył się chrzest pierworodnego księcia, na którym otrzymał imiona: Fryderyk, Wilhelm, Wiktor, Albert, przyczem książę-regent pruski, późniejszy cesarz Wilhelm, był ojcem chrzestnym. Pierwszem wychowaniem księcia „Fryderyka“ — gdyż nowy cesarz przez dłuższy czas nosił to imię i dopiero później postanowili rodzice nazywać pierworodnego Wilhelmem — kirowała aż do 6go roku życia panna Dobeneh, terazniejsza pani Jurgow. W roku 1865 otrzymał ks. Wilhelm wojskowego guwernera w osobie kapitana artylerji gwardji Schröttera, którego w roku 1867 zastąpił porucznik O'Daune, a w roku 1870 generał Gottberg. Naukowem wykształceniem kierował od roku 1866 aż do wieloletności księcia dr. Hinzpeter. Pierwsze egzamina składał książę w Joachimstalskiem gimnazjum w Berlinie, poczem udał się do gimnazjum nowego, *liceum Friedericianum* w Kassel, gdzie pozostawał przez niespełna trzy lata. W dniu 24go stycznia 1877 roku złożył książę egzamin dojrzałości z kwalifikacyą „dostateczną“ (*genügend*) i numerem 10 na 18 egzaminatorów. Z ukończeniem roku 18-tym obchodził swoją pełnoletność, poczem ozdobiony został orderem czarnego orła i angielskim orderem. Wkrótce potem wstąpił książę Wilhelm w zawód wojskowy. Jak wiadomo, wszyscy książęta pruscy uczynają zawód ten, wstępując jako 10 letni

chłopcy do 1 pułku gwardji pieszej. Praktyczną jednak służbę rozpoczynają dopiero po ogłoszeniu wieloletności.

Po półrocznej służbie wojskowej udał się ks. Wilhelm w r. 1879 na uniwersytet w Bonn, gdzie odbywszy kilka kursów znowu powrócił do zawodu wojskowego i stał załogą w Poczdamie. Dnia 1 kwietnia r. 1880 został mianowany szefem drugiej kompanii pierwszego pułku gwardyjskiego, we wrześniu tego roku majorem a nieco później pułkownikiem i pułkownikiem pułku gwardji huzarów a oprócz tego pułkownikiem *à la suite* drugiego pułku gwardji obrony krajowej i pierwszego pomezańskiego pułku grenadierów. W dniu swoich urodzin otrzymał epolety generalskie i komendę drugiej brygady gwardji piechoty. W armii austriackiej piastował cesarz Wilhelm najpierw rangę majora w pułku piechoty swego dziada nr. 34 a następnie został mianowany właścicielem pułku huzarów nr. 7.

Podczas wiosny 1880 r. odbyły się w Gotta zaręczyny księcia Wilhelma z Augustą Wiktoryą, księżniczką Szlezwig-Holsztyńską. Obrządku ślubnego dopełniono 27 lutego 1881 r. w kaplicy starego pałacu królewskiego w Berlinie.

Nowy cesarz bawił kilkakrotnie na Najw. Dworze w Wiedniu. Najpierw w r. 1873, następnie w r. 1883, a w roku 1885 przybył wraz z swą małżonką bawiąc na przemian w Wiedniu i Laxenburgu i biorąc udział w wielkich łowach w Neubergu.

W r. 1884 ks. Wilhelm zawiązał carowi do Petersburga życzenia swego dziada, z okazji ogłoszenia pełnoletności rossyjskiego następcy tronu. Prasa rossyjska podniosła polityczną doniosłość tej wizyty, zaznaczając, iż uważa ją za rekojmiję przyjaźni pomiędzy Niemcami a Rossyją.

W miarę jak wzrastała choroba ówczesnego następcy tronu ks. Fryderyka Wilhelma, książę Wilhelm coraz więcej wysuwał się na arenę życia publicznego. Na bankiecie wydanym 7 lutego r. b. przez prowincjonalny sejm brandenburski wygłosił toast, niepozabawiony politycznego znaczenia: „Podczas moich wycieczek po Marchii Brandenburskiej — powiedział on — kwitujące niwy i przemysł w pełnym ruchu przekonały mnie na czem polega dobrobyt i i twórcza praca ludu. Wiem o tem, że w szerokich kołach publiczności a szczególnie zagranicą przypisują mi lekkomyślne i żądne sławy tendencje wojenne. Ale niechaj Bóg broni mię od tak karygodnej lekkomyślności. Podobne oskarżenia odrzucam z oburzeniem. Ale śmiało wyznaję, że jestem żołnierzem i wszyscy Brandenburczycy są żołnierzami. Niechaj mi więc wolno będzie użyć słów naszego wielkiego kanclerza, wypowiedzianych 6 lutego w parlamencie niemieckim, gdy skreślił wspaniały obraz reprezentacyi idącej ręką z ręką z rządem; ja specjalizuję jego słowa, stosując do Marchii Brandenburskiej:

My Brandenburczycy boimy się tylko Boga a zresztą nikogo na świecie. „Piję za pomyślność Marchii Brandenburskiej.“

Bezpośrednio przed śmiercią cesarza Wilhelma ogłoszono edykt datowany 17 listopada z. r., mocą którego powierzono ks. Wilhelmowi zastępstwo w sprawowaniu rządów królestwa pruskiego i cesarstwa niemieckiego. Ale ks. Wilhelm przez jedną dobę tylko pełnił zastępstwo od 8 do 9 marca, gdyż cesarz Fryderyk zaraz po śmierci ojca przybył z San Remo do Berlina, aby objąć rządy. W kilka tygodni jednak potem, złożony chorobą cesarz Fryderyk III znowu powołał swego syna do pełnienia w niektórych wypadkach zastępstwa w sprawowaniu rządów cesarstwa.

Mówią, iż s. p. cesarz Wilhelm wywierał wielki wpływ na charakter i usposobienie dzisiejszego cesarza Niemiec i kochał go gorąco za jego upodobania wojskowe. Przekonania polityczne wyrobił sobie ks. Wilhelm pod okiem i kierownictwem ks. Bismarcka, którego podziwiał i otacza najwyższymi szacunkami. Ks. Bismarek był również zawsze wielkim wielbicielem księcia Wilhelma, podziwiając jego nadzwyczaj energiczny charakter. Dzienniki opowiadają, że ks. kanclerz miał powiedzieć pewnego razu: „Skoro ks. Wilhelm zasiądzie na tronie będzie cesarzem i kanclerzem w jednej osobie.“

Cesarz ma pięcioro rodzeństwa: księżniczkę Karolinę Sachsen-Meiningenską, ks. Henryka, (który niedawno zawarł śluby z Ireną ks. Heską), ks. Wiktoryę, ks. Zofię i ks. Małgorzatę. Cesarz miał jeszcze dwóch braci, którzy dzisiaj nie żyją, ks. Zygmunta i ks. Waldemara.

Nowa cesarzowa Wiktorya jest o rok starsza od swego małżonka. Cesarstwo mają czterech synów, z tych najstarszy, obecnie następcą tronu książę Fryderyk Wilhelm urodził się 7 maja 1882 r.

Rozkaz do armii cesarza Wilhelma II.

Cesarz Wilhelm II. wydał następujący rozkaz do armii:

„Zaledwie armia złożyła zewnętrzne oznaki żałoby po swoim po wsze czasy w sercach żyjącym, cesarzu i królu Wilhelmie I., moim czcigodnym dziadzie, dotyka ją nowy ciężki cios skutkiem śmierci mego drogiego i ukochanego ojca, cesarza i króla Fryderyka IIIgo, co stało się dzisiaj o godzinie 11 minut 5 przed południem. Są to rzeczywiście smutne dni żałoby w których powołuje mnie Opatrzność na czoło armii, to też z istotnie i głęboko wzruszonego serca wypływa moje pierwsze do armii słowo. Ufnosć wszakże, z jaką obejmuję stanowisko, na które mnie powołuje wola Opatrzności, jest niewzruszoną, gdyż wiem, jakie poczucie godności i obowiązku zaszczerpili wśród armii moi przesławni przodkowie, i wiem w jak wielkim stopniu poczucie to objawiało się po wsze czasy.

W armii jest silna, niezłomna uległość wodzowi naczelnemu tą spuścizną, która przechodzi z ojca na syna, z pokolenia na pokolenie, — to też wskazuję Wam na mego dziada, którego obraz wszyscy macie przed oczyma, tę postać pełną chwały czcigodnego wodza naczelnego, postać tak piękną, iż piękniejszej i bardziej do serca przemawiającej, wyobrazić sobie nie można — na mego drogiego ojca, który sobie już jako następcą tronu zdobył zaszczytne miejsce w rocznikach armii, — i na długi szereg pełnych chwały przodków, których imiona jaśnieją w historii, i których serca były żywo dla armii. Tak więc należymy do siebie — ja i armia, — tak jesteśmy stworzeni dla siebie, i tak chcemy być bezustannie silnie zjednoczeni z sobą w spokoju a jak Bóg zechce, — wśród burzy. Złóżcie mi teraz przysięgę wierności i posłuszeństwa, a ja ślubuję zawsze pamiętać o tem, że przodkowie ciągle spoglądają na mnie z tamtego świata i że im kiedyś będę musiał złożyć rachunek z chwały i godności armii!“

Zamek Friedrichskron, 15 czerwca 1888. Wilhelm.

Do marynarki wydał cesarz Wilhelm następujący rozkaz:

Oznajmiam marynarce ze wzruszonym sercem, iż ukochany mój ojciec, cesarz niemiecki i król pruski Fryderyk III., zasnął w Panu dziś, przed południem, o godzinie 11 minut 5, i że ja wstępując na przeznaczone mi z woli bożej stano wisko, objąłem rządy przynależnych mi krajów, a więc objąłem i naczelne dowództwo marynarki. Dopiero co złożono zewnętrzne oznaki żałoby po moim niezapomnianym drogim dziadzie, cesarzu Wilhelmie I., który jeszcze w roku ubiegłym, za swego pobytu w Kiel, wyraził w najgorętszych słowach swe zadowolenie i uznanie z powodu rozwoju marynarki pod jego przesławnymi rządami, a już spuszcza ją się flagi na znak żałoby po moim wielce ukochanym ojcu, który się tak cieszył i z takim zajęciem śledził rozwój i postęp marynarki. Czas poważnej i prawdziwej żałoby wzmacnia i potęguje uczucia i serca ludzi, i dlatego patrzmy z otuchą w przyszłość, zachowując wiernie w sercu obraz mego dziada i mego ojca.

Marynarka wie, że nie tylko sprawiło mi wielką radość to, iż złączony z nią byłem węzłem zewnętrznym, lecz że łączył mnie z nią już od najpierwszej młodości żywe i gorące uczucie w całkowitej zgodności z moim kochanym bratem, ks. Henrykiem pruskim. Poznałem wysokie poczucie godności i wiernego spełnienia obowiązku, jakim ożywiona jest marynarka. Wiem, że każdy wszędzie jest gotów oddać radośnie swe życie dla godności flagi niemieckiej. I dla tego mogę w tej poważnej godzinie powiedzieć z całą otuchą, że będziemy stać razem silnie i pewnie w złej i dobrej dobie, wśród burzy czy w czas pogody, pamiętając zawsze o chwale ojczyzny niemieckiej i zawsze gotowi do przelania krwi serdecznej za godność niemieckiej flagi. W dążeniu tem będzie z nami błogosławieństwo Boże.

Zamek Friedrichskron 15 czerwca 1888. Wilhelm.

Delegacye.

Peszt, 16 czerwca.

(Nadzwyczajne posiedzenie Delegacyi austriackiej. — Z komisji wojskowej Delegacyi węgierskiej. — Nowe ukwapowanie żołnierzy.)

Prezydent dr. Smolka zwołał na poniedziałek 18 bm., na godzinę 12 w południe nadzwyczajne pełne posiedzenie Delegacyi austriackiej wyłącznie dla wynurzenia żalu z powodu śmierci cesarza Fryderyka. Ponieważ tego samego dnia o godzinie 10 przed południem zbierze

się na pierwsze posiedzenie austriacka komisya budżetu dla wysłuchania wywodu p. Ministra hr. Kalnoky'ego o polityce zagranicznej, przeto gdyby do godziny 12 nie mogła załatwić porządku dziennego przewie obrady i podejmie je na nowo po zamknięciu pełnego posiedzenia. Referentem budżetu spraw zagranicznych jest hr. Leo Thun.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej Delegacji węgierskiej zakończono obrady nad zwyczajnym i nadzwyczajnym budżetem wojskowym a pozostawiono jedynie w zawieszeniu kwestye dyslokacji terytorjalnej i systemu dostaw. W sprawie podwyższenia stanu prezencyjnego, która stanowiła główny przedmiot obrad, udzielił p. Minister wojny na różne pytania szczegółowych wyjaśnień, przyczem powiódł mu się przekonać delegatów, iż z tego tytułu z budżetu nie można wykreslić ani jednej pozycji. Węgierska komisya wojskowa uznała tedy potrzebę projektowanego podwyższenia stanu prezencyjnego i tym sposobem utorowała niejako drogę dla ostatecznego zezwolenia potrzebnego na ten cel kredytu.

Nadzwyczaj zajmujących wyjaśnień udzielił pan Minister wojny co do nowego polowego wykwapowania wojsk piechoty. W celu wykazania różnicy, jaka zachodzi między wykwapowaniem wedle projektowanego systemu, a wykwapowaniem, używanem dotychczas, przedstawiono delegatom dwóch zupełnie umundurowanych i uzbrojonych żołnierzy. Żołnierz w nowym wykwapowaniu miał wprawdzie na sobie używany dotychczas tornister z cieleją skóry, ten jednak ze względu na to, iż wyrzucono z niego buty, był znacznie cieńszym i lżejszym. Zamiast butów umieszczono pod pokrywka tornistru parę lekkich ciżm płóciennych, które, jak nauczyło doświadczenie, oddają żołnierzowi wielkie usługi na wypadkach otarcia lub skaleczenia nóg skutkiem dłuższego i uciążliwego marszu. Pod tornistrem znajduje się mała, skórą cieleją obciągnięta ładownica, która zawiera: pudełko konserwów mięsnych, przybory do czyszczenia i onuki, dalej w sześciu pakietach 60 patronów małego kalibru. Zwinięty silnie płaszcz nie jest przewieszonym, jak dotychczas, przez ramię, skutkiem czego żołnierz miał marsz nadzwyczaj utrudniony, a przytem było mu niewygodnie sięgać do zawieszanej w tyle ładownicy, lecz jest umocowanym dokoła tornistru; z przodu, po prawej i lewej stronie ma dwie małe i lekkie ładownice, w których znajduje się po 20 nabojęw. Do zawieszanej w tyle ładownicy może żołnierz bardzo łatwo sięgnąć ręką, odpiąć guzik i wyjąć naboje. Torbę na chleb sporządzono z ciemnego, nieprzemakalnego płótna. Prócz chleba, znajduje się tam jeszcze faszka polowa. Uekwapowania dopełnia część zaczyna do gotowania, łyżka, nóż, widelec i czarka, wszystko owinięte w płótno nieprzemakalne i umieszczone nad tornistrem.

Całość, pomimo wielkiej liczby nabojęw i nowych ładownic, jest lżejszą niż dotychczasowe wykwapowania i waży ogółem 750 gramów. Skutkiem zmian poczynionych w umocowaniu tornistru i ulokowaniu płaszcza, pierś żołnierza została uwolniona od gniotącego ją ciężaru i może swobodniej oddychać. Buty z cholewami, które zarówno przy pogodzie, jak i niepogodzie, nie okazały się praktycznymi, mają być zniesione i zastąpione ciżmami.

Wszyscy delegaci oświadczyli się bezwarunkowo za tym nowym systemem uekwapowania i uchwalili bez żadnych zastrzeżeń 1,500.000 złr., jakich potrzebuje p. Minister wojny dla przeprowadzenia tego systemu.

Peszt, 16 czerwca.

(Komisya marynarki Delegacji węgierskiej. — Sprawa dyslokacji terytorjalnej).

Komisya marynarki Delegacji węgierskiej obradowała dzisiaj nad *ordinarium* i *extraordinarium* oraz nad sprawą dodatkowych kredytów z lat 1887 do 1888 na potrzeby marynarki wojennej. Wśród ogólnej dyskusji podniósł referent del. Daniel, iż wprawdzie zapotrzebowania na r. 1889 są o 4997 zł. mniejsze niż w preliminarzu roku bieżącego, jednakże tkwią w niem zarodki nowych, zwiększonych wydatków, obecnie bowiem zachodzi powiększenie stanu oficerów. Przyszłe kosztów nastąpi przez to także, iż żołnierze marynarki zostaną uzbrojeni karabinami nowego kalibru, to jednakże ze względu na potrzebę utrzymania zasady jednolitości uzbrojenia całej armii jest nieodzownie potrzebnem.

Z drugiej zaś strony nie można przeczyć, iż skutkiem preliminarzowania w latach ostatnich skutkiem zmian powiódł się stan marynarki wojennej postawić na stopie odpowiadającej mocarstwowemu stanowisku Monarchii, powiększyć liczbę okrętów torpedowych i rozwinąć w sposób zupełnie zadowalający flotę torpedową. Komisya przyłączyła się zupełnie do wywodów referenta

i powzięła w ogólnej i szczegółowej dyskusji cały preliminarz zgodnie z przedłożeniem rządowym.

Wybrana dla ocenienia dyslokacji terytorjalnej podkomisya wojskowa Delegacji węgierskiej badała na dzisiejszym posiedzeniu zarówno poczynione już, jak projektowane w roku bieżącym zarządzenia w sprawie dyslokacji i uznała je za usprawiedliwione.

Z 188 węgierskich batalionów piechoty pozostaje 145 na terytorium węgierskiem; 26 w krajach okupowanych; 19 w krajach austriackich, ztem o 9 mniej niż dotychczas; wreszcie 2 w Dalmacji. Z 18 pułków kawalerii będzie rozlokowanych: 15 w Węgrzech; z 8 węgierskich batalionów strzelców 5 w Węgrzech; jeden w Austrii; 2 w krajach okupowanych. Z artylerji zostanie rozlokowanych w krajach węgierskich 86 baterji, przeto o 6 więcej niż dotychczas. W zakresie artylerji fortecznej i wojsk technicznych nie zajdzie żadna zmiana. Z niewęgierskich pułków kawalerji, które stały dotychczas załogą w krajach korony św. Szczepana, zostaną 3 pułki galicyjskie przeniesione do Galicji.

KRONIKA

Lwów, 18 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Szej skatufy gminie Maruszyny, w powiecie nowotarskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JCW, Arcyksiążę Rainer**, generał broni i głównodowodzący obroną krajową, przybędzie dziś wieczór do Krakowa, zład po dwugodzinnej pobyćcie uda się w podróż inspekcyjną do Jarosławia, Przemyśla, Złoczowa, Lwowa, Stanisławowa, Kołomyi i Czerniowiec, a następnie przez Siedmiogród i Węgry powróci do Wiednia. Naj. Arcyksiążę jutro wieczór przejedzie tylko przez Lwów, zaś we środę po południu przybędzie do naszego miasta i zabawi tu do wieczora.

— **Jako delegat c. k. Ministerstwa oświecenia**, przybył mianem do Krakowa p. Dachs, prof. konserwatorium muzycznego wiedeńskiego, celem dokonania inspekcji zakładów muzycznych, szczególnie konserwatorium muzycznego. P. Dachs zbada stan instytucji; przytem popisywać się będą uczniowie z każdego działu muzyki, uprawianej w konserwatorium krakowskiem.

— **W Uniwersytecie lwowskim** p. Włodzimierz Bugeniusz Szaraniewicz, koncy-pient c. k. prokuratoryi skarbu, a syn znanego profesora historii, p. Izydora Szaraniewicza, otrzymał dnia 16 b. m. stopień doktora praw.

— **Dr. Celestyn Sztymbarth** objął na czas sezonu kąpielowego obowiązki kierującego lekarza zdrojowego w Lubieniu.

— **Kapela wojskowa** pułku p. nr. 9 grać będzie dziś, w poniedziałek, na Wysokim Zamku, a kapela pułku p. nr. 15, we środę, na Strzelnicy Miejskiej. Początek o godzinie 6 wieczorem.

— **Popisy szkoły muzycznej** p. L. Marka odbywać się będą w dniach 19, 20, 22 i 23 b. m., w sali Domu Narodnego, każdym razem o godzinie 5 wieczorem.

— **Posiedzenie Towarzystwa przyrodników** polskich imienia Kopernika odbędzie się we środę, dnia 19 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali XV uniwersytetu (II piętro). Porządek dzienny: 1. J. Siemiradzki: Z geologii. 2. F. Dobrzyński: O wpływie światła na rozbrojenia elektryczne. 3. Krótkie sprawozdania: B. Dybowski: O naszych jaskółkach dymówkach; J. Wiczowski: Nowszy przyrząd polaryzacyjny; J. Ulanowski: O zastosowaniu chrząszczy do celów praktycznych.

— **Zarząd c. k. weteranów** wojskowych donosi nam: W niedzielę, dnia 15 lipca b. r., przypada 10-letnia rocznica założenia korpusu c. k. weteranów wojskowych pod protektorem Najdostojniejszego Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa. Dzień ten pamiątkowy zamierza korpus c. k. weteranów obchodzić solennem nabożeństwem, które ma się odbyć w dniu powyższym w kościele OO. Karmelitów, niemniej z powodu 40-letniego panowania Najjaśniejszego Pana i Cesarza Franciszka Józefa I, urządzeniem festynu przy udziale dwóch orkiestr, połączonego z bogato wyposażoną loteryą fantową, ogniami sztucznymi i t. d. na cele dobroczynne, mianowicie ustanowienia fundacji dla sierot po członkach tegoż korpusu, do szkół publicznych uczęszczających.

— **Kolonie wakacyjne**. Pierwszy wykaz składek na rzecz kolonii wakacyjnych: Zwyczajka z r. 1887 53 zł. 41 ct., subwencya c. k. Namiestnictwa w Wiedniu z fund. K. Zahorowicza 56 zł., subwencya gal. kasy Oszczędności 200 zł., subwencya Wydziału kraj. 100 zł., p. W. Niedziałkowska 400 zł., mianowicie od uczenniej zakładu 150 zł., za pośrednictwem p. Karoliny Stremengerowej 187 zł., reszta z loteryjki w zakładzie 50 zł., od siebie 13 zł.,

dochód z przedstawienia amatorskiego 103 zł., 17 ct., p. St. Pl. 1 zł., dr. Hoszard 5 zł., hr. Felicya Mierowa z Wiłkowa i hr. St. Badenowa 20 zł., p. J. Klein 5 zł., p. W. A. Schmidt ze Skolego 100 zł., St. hr. Gołuchowski z Gusztyńka 15 zł. hr. Henryk Skarbek z listy skł. 16 zł. 10 ct., radaa Apolinary Schabenbeck z listy skł. 9 zł., p. Rakowski z listy skł. 3 zł., Józef Jarożelski z Sanoczana z listy skł. 4 zł. 50 ct., subwencya tow. zał. urzędników 25 zł., dochód z koncertu p. Mikalego 63 zł. 20 ct., prezydentowa Franciszka Simonowiczowa 10 zł., prof. Leopold Seidler ze Stanisławowa z listy składek 11 zł., panna Kamila Poh z loteryjki w zakładzie 30 zł., razem 1230 zł. 38 ct. Zasyłając wszystkim dobrodziejom od maluczkich serdecznie „Bóg zapłać“, komitet kolonii prosi o nadsyłanie wszelkich datków, choćby najskromniejszych pod adresem „Towarzystwo Pedagogiczne“ ul. Pańska 1. 11.

— **Bursa Towarzystwa pomocy naukowej**. Na rzecz tej instytucji złożyli dalej: Galicyjska kasa oszczędności 200 zł., Towarzystwo urzędników we Lwowie 100 zł., Reprezentacya miasta Lwowa 50 zł., Rada powiatowa w Tarnopolu 25 zł., Rada powiatowa w Buczacu 5 zł., Rada powiatowa w Chrzanowie 10 zł., komisya egzaminacyjna dla nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych 5 zł. 12 ct., ks. Antoni Królicki z Kukizowa 3 zł., dr. Radziszewski 2 zł., ks. St. Korzeniowski 1 zł., N. N. 1 zł. Prócz tego nadesłał ks. Iwanicki z Wolkowa kapustę i kartofle. Do Towarzystwa przystąpił z roczną wkładką pp. Stanisław Majerski 1 zł., Saturnin Kwiatkowski 2 zł., ks. Zygmunt Swistelnicki 2 zł., ks. Alojzy Jougau 1 zł. Za wszystkie te datki składa zarząd bursy szanownym ofiarodawcom stokrotne Bóg zapłać. Nowych członków wpisuje i wszystkie datki na rzecz bursy, nawet i najmniejsze w gotówce, książkach, wiktuałach lub sukniach, przyjmuje dyrekeya towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie, ulica Skarbkowska 1. 39, lub zarząd bursy przy ulicy Batorego 1. 38. Przesyłka gotówką nawet i we Lwowie jest najdogodniejsza za przekazem pocztowym.

— **Nowe stacye telegraficzne**. Na głównym dworcu kolejowym we Lwowie i na dworcu kolejowym Podzamcze. otwarte zostały przy tamtejszych urzędach pocztowych stacye telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku, ażeby ułatwić nadawanie depesz, jakoteż przyspieszyć doręczanie telegramów adresatom, w obrębie dworców lwowskich zamieszkałym. Telegramy do tych stacyj winny być adresowane: „Lwów, poczta dworzec“ a względnie „Podzamcze“.

— **Zapiski policyjne**. Skradzione dwie jedwabne kapy koloru bordeaux, wartości 15 zł.; srebrny zegarek, cylinder, znaczony liczbą 22, z metalowym łańcuszkiem; bielizna, suknie, biały kożuch sierackim pokryty, czapkę konduktora tramwaju i inne rzeczy furmanki, wart. 60 zł., na Wulce pod l. 10; złoty pierścionek z zielonym kamieniem; srebrny zegarek ankiei remontoar, kryty, z zepsutą sprężyną, wart. 15 zł.; półkryty srebrny cylinder remontoar, z pozłacaną obwódką, wart. 15 zł. z otwartego pokoju kelnerów Wiedeńskiej kawiarni. — Zgubiono trzy złote pierścionki, z których jeden z napisem „Józef Stański“; ciemno brązowy pugilares z lossem węg. Czerwonego Krzyża serya 0021 nr. 72; ośm do dziesięciu kluczyków na kółku stalowem; srebrną łańcuszkową bransoletkę z wisiorkiem; złotą broszę z granatów, wart. 10 zł.; trzy banknoty po 10 zł.; razem zwinięte; złoty damski zegarek pojedynczo kryty, z łańcuszkiem niklowym częściowo pozłacanym; złotą bransoletkę formy skróconego sznurka dnia 4 lub 5 maja b. r. na Wysokim Zamku; złotą kragłą bransoletkę dętą z podkówką o siedmiu ćwieczkach i z perełką, wart. 20 zł. — Znaleziono dwie nowo użyte płóciennę koszule na ulicy Gęsiej; dwa męskie kołnierzyki i cztery pary mانشetów na ulicy Kościuszki; laskę żelazną złotą skórą obciągniętą, zapomnianą w drodze; binokle w czarnej oprawie, bez jednego szkiełka, na ulicy Krakowskiej.

— **Stan powietrza**. Barometr poszedł w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 18 b. m., według spisrządzeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmienionym kierunku od wachodu (E) do północnego zachodu (NW), średnia temperatura doby około 16°C, stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, opad nieznaczny.

Średnia temperatura przedostatniej doby była +12.8°C, ostatniej +13.9°C, najwyższa była wczoraj i wynosiła +16.0°C, najniższa temperatura była w nocy +8.4°C.

Opad deszczu z soboty na niedzielę wynosił 3.4 mm.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 762 mm.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Dąbrowie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 26 lipca b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Zjazd do kopalni wielkiej** przyrządem oświetleniu urzędu dnia 1 lipca b. r.

przedsiębiorca p. Franciszek Klein. Urozmaicą pobyty w podziemiach ognie sztuczne, „jazda piekielna“ i tańce w sali balowej. Ponieważ liczba osób zwiedzających kopalnię jest ograniczoną, przeto p. Klein oznajmia, że bilety wcześniej nabywać można wyłącznie tylko u niego w Wieliczce, lub w handlu delikatesów p. Jana Miki w Krakowie, po cenie 2 zł. 50 ct. od osoby.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono następujące dalsze datki:

na ręce c. k. Prezydium Namiestnictwa jeden z klientów zakładu leczniczego w Illenau pod Achern w wielkiem księstwie Badeńskiem 100 marek;

w starostwie nadwórniańskiem: obszar dworski Skopówka 1 zł., gmina Wołosów 3 zł., Przerósł 4 zł. 16 ct., Krasna 9 zł. 55 ct., rz. kat. parafianie w Nadwornej 29 zł.

w starostwie zaleszczyckiem: ks. J. Głębocki 5 zł., E. Schnurpfeil 1 zł., T. Wartanowicz 1 zł., J. Wartanowicz 1 zł., r. k. parafianie w Czerwonogrodzie 2 zł. 25 ct., gr. k. parafianie w Nowosiółce 5 zł. 57 ct., gmina Czerwonogród 2 zł. 30 ct., Dzwiniacz 5 zł. 5 ct., Iwanie 2 zł., Kołodróbka 4 zł. 50 ct., Koszyłowce 4 zł., Latacz 4 zł., Nyrków 5 zł., Nowosiółka 6 zł. 20 ct., Rożanówka 2 zł. 65 ct., Sinków 10 zł. 20 ct., Słobudka 4 zł., Zaleszczyki miasto 10 zł., Zazulińce 6 zł. 20 ct.

w starostwie jarosławskiem: gmina Zarzeze 8 zł. 70 ct., Tywonina 2 zł. 30 ct., Majdan 8 zł., Manasterz 3 zł. 72 ct., Łapa-jówka 3 zł., Rzeplin 3 zł. 56 ct., Zaleska wola 3 zł., Mięksiz nowy 2 zł., Czelatycy 6 zł., Wola węgierska 1 zł. 72 ct., Skolozów 5 zł., obszar dworski w Wysocku 44 zł. 29 ct., w Piskorowicach 10 zł., kasa miejska w Jarosławiu 25 zł., rz. kat. parafianie w Laszkach 3 zł. 50 ct., w Zarzezu 10 zł. 30 ct.

w starostwie cieszanowskim: dalsze datki mieszkańców powiatu w łącznej kwocie 29 zł. 11 ct.;

w starostwie limanowskim: br. J. Borowska 3 zł., gmina Porąbka 1 zł. 90 ct., Słopnice królów. 10 zł., Rybie stare 1 zł. 81 ct., Dobra 7 zł. 60 ct., Rowliny 1 zł. 53 ct., Walowa góra 52 ct., Stopnice szlacheckie 5 zł. 30 ct., Lipowe 1 zł. 30 ct., Sikiereczyna 3 zł. 6 ct., Przyszowa 71 ct., parafianie w Szczyrzycach 15 zł., w Rybju nowem 7 zł., w Olszówce 4 zł., obszar dworski Kamienica 41 zł., N. N. 1 zł. 35 ct.;

w starostwie kolbuszowskim: gmina Kolbuszowa 10 zł., Brzostowa góra 3 zł. 3 ct., Raniżów 7 zł., Swierczów 1 zł. 40 ct., Trześń 1 zł. 40 ct., Nowa wieś 2 zł. 80 ct., parafianie w Sokołowie 26 zł.

(C. d. n.)

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Julian Skólimowski, oficer wojsk polskich z r. 1831, ozdobiony krzyżem *Virtuti militari*, w 75 roku życia.

W Krakowie Jan Gall, obywatel tego miasta, ojciec znanego muzyka i kompozytora, przeżywszy lat 78.

— **W c. k. Akademii umiejętności** w Wiedniu, odbył się dnia 7 b. m. posiedzenie Wydziału matematyczno przyrodniczego, na którym między innemi złożoną została rozprawa dr. Władysława Szajnochy z Krakowa „O kopalnych szczątkach roślinnych z Cachtenty w republice Argentyńskiej“ i rozprawa drów: Br. Lachowicza oraz Fr. Bandrowskiego we Lwowie „O połączeniach organicznych zasad z solami ciężkich kruszców; praca dokonana w laboratorium c. k. Uniwersytetu lwowskiego.“

— **Bankructwo** domu bankowego „Synowie Heimanna“ w Wiedniu, o którym doniósł nam w sobotę telegram, nastąpiło w skutek strat, poniesionych przez dom ten na giełdzie w czasie od jesieni roku ubiegłego. Dotąd firma powyższa, istniejąca od lat 25, używała jak najlepszej sławy. W obec deficytu w kwocie przeszło 300.000 zł., aktywa wykazują zaledwie 10.000 zł. mianowicie 1400 zł. gotówką, nieco losów i walorów, oraz dwie tace srebrne.

— **P. Władysław Wierzbicki**, poseł wielkopolski, ciężko zapadł na zdrowiu w Poznaniu.

— **Wyścigi konne w Warszawie**. Czwarty dzień wyścigów liczył biegów sześć. 1) Nagroda „Concordy“ 500 rubli dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy, bieg 2 wiorsty. Startowały tylko trzy konie: klacz „Provence“ L. Grabowskiego, ogier „Bosco“ J. hr. Potockiego i klacz „Cigarette“ J. U. Niemcewicza. Tymże porządkiem przyszły konie do mety z nagrodami pierwszy 418 rubli, drugi 90 rubli. 2) Nagroda specjalna głównego zarządu stad rządowych 3.000 rubli dla 3-letnich ogierów i klaczy, bieg 2 wiorsty 133 sążni. I tu tylko trzy konie stanęły do wyścigu: ogier „Gracyan“ L. Grabowskiego, ogier „Mohort“ L. Kronenberga i ogier „Medisto“ W. Mysyrowicza. Zwyciężył „Mohort“, przynosząc nagrodę właścicielowi 3.007 rubli, drugi „Gracyan“ 112 rubli. 3) Nagroda imienia Józefa hr. Zamoyckiego (handicap) 1.000 rubli dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Bieg 3 wiorsty. O nagrodę tę ubiegały się: ogier „Hetman“ A. hr. Potockiego, ogier „Znicz“ i „Brzask“ J. Dobrogosta. Pierwszy przybył do mety „Hetman“

z nagrodą 1.183 rubli, drugi „Brzask“ z nagrodą 180 rubli. 4) Nagroda Czerniakowska 500 rubli dla 3-letnich ogierów i klaczy, które w r. b. nie wygrały, 500 rubli. Bieg 1 wiorsta 255 sążni. Stały do startu: klacz „Madame de Cosse“ L. Grabowskiego, ogier „Kron-Prinz“ stada rządowego w Janowie, klacz „Gipsy“ J. hr. Potockiego i klacz „Rebecca“ J. Dobrogo. Pierwsza była u mety „Madame de Cosse“ z nagrodą 418 rubli, druga „Gipsy“ z nagrodą 90 rubli. 5) Nagroda m. Warszawy 300 rubli dla 4-letnich i starszych koni — bieg 2 wiorsty, 4 przeszkody, panowie jadą, żokierze wyłączeni. Walczyli z sobą: St. Komierowski na ogierze „Hardym“ W. Mysyrowicza i St. Rzewuski na klaczy „Sarbacane“ J. hr. Potockiego. Drugi z nich odniósł zwycięstwo i nagrodę 261 rubli; pierwszemu przypadło w udziale 45 rubli. 6) Nagroda Towarzystwa 400 rubli (hurdle race) dla p. oficerów na koniach 4-letnich i starszych wszelkiego pochodzenia — bieg 3 wiorsty, 6 przeszkód. Ubiegali się o tę nagrodę: baron Wrangel na własnej klaczy „Czajce“, I. Niłow na własnej „Minucio“ i Olenicz na klaczy „Szeldzie“ Wyszewskiego. Odniósł zwycięstwo I. Niłow, biorąc nagrodę 319 rubli, drugim był baron Wrangel z nagrodą 54 rubli.

— **Katastrofa na morzu.** Według depeszy z Rzymu zatonał na morzu Stróziem parowiec niemiecki *Pemptos*, wiozący 1,200 duńskich pielgrzymów z okazji jubileuszu papieskiego.

— **Klasztor polski w Rzymie.** Grupa bankierów włoskich przysłała niedawno do Petersburga pełnomocnika, celem nabycia od rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych obszernego placu w Rzymie, na którym znajduje się zwaliska starożytnego klasztoru polskokatolickiego. Włosi liczyli na to, że im się uda nabyć za bezcen grunt, który obecnie żadnej nie przynosi intraty. Tymczasem, jak przekonano oświadczenia, zapomniany przez wszystkich kawałek gruntu przedstawia obecnie wartość 2 milionów fr. *Nowosti*, z których czerpiemy powyższą wiadomość, nie donoszą, czy transakcja ostatecznie przysłała do skutku.

— **Planeta Mars.** Donosiliśmy niedawno o odkryciach, poczynionych przez pana Perrotin na Marsie. Planeta ten jest oddalony od ogniska słonecznego o 58 milionów mil, idzie zaraz po Ziemi, odległej o mil 38 milionów. W starożytności była to gwiazda wojowników, tak chciała wyobraźnia ludzka; w istocie jest to może światło spokojne, nie posiadający nawet stałej armii. W każdym razie, jest to światło małe, mierzy zaledwie 1700 mil średnicy: jest 7 razy mniejszy od Ziemi, 7 i pół razy większy od księżyca. Planeta zatacza naokoło słońca elipsę nader rozciągniętą, tak, że pomiędzy jej największą i najmniejszą odległością od słońca zachodzi różnica 10 milionów mil; w tych warunkach zmiany temperatury, podnoszącej się i opadającej w tym samym stosunku co kwadraty z odległości, muszą być ogromne. Dla Ziemi pomiędzy największą i najmniejszą odległością jest 1 milion mil różnicy. Mars przy największym swym zbliżeniu do Ziemi znajduje się od niej o 14 milionów mil. W r. 1887 odkryto satelitę Marsa; ma ich dwa: odleglejszy został nazwany Phobos, bliższy Deimos. Pierwszy ma 12 klm. obwodu, odległy jest od Marsa na mil 1488, Deimos na 5.000. Phobos obraca się naokoło swej osi w przeciągu 7:39 godz., Deimos w przeciągu 30 godz. 17 m. Planeta obraca się naokoło swej osi w ciągu 24 godz. 37 m. Siła ciężkości jest na Marsie daleko mniejsza, niż na Ziemi; jest najmniejsza, jaką się spotyka na wszystkich planetach systemu słonecznego. Jeśli weźmiemy, iż siła ciężkości na Ziemi wynosi 100, na Marsie dojdzie zaledwie do 37. I tak, kilogram nasz ważyłby tam zaledwie 374 gramów; człowiek, wagi 70 klg. 26 klg.

Przy tak małej ciężkości można by latać. Ztąd wnioski ludzi o żywej wyobraźni, że mieszkańcy Marsa mają skrzydła i mogą się unosić w przestrzeni. Mars ma atmosferę ciężką, bez chmur podczas lata... jego skrzydlati mieszkańcy mogliby odlatywać na wilegiaturę do najbliższego satelity. Podobne rzeczy mówiły się, a nawet pisały na seryo. Należy jednak zauważyć, że w hipotezie tej przypuszczano, iż siła muskularna istot zamieszkujących Marsa jest taka sama, jak ludzi na Ziemi. I tak twierdzą, że Marsyjanin przebiegłszy na swym planecie 50 klm., nie byłby bardziej zmęczonym, jak gdyby na naszej zrobił 20. Zapewne, gdyby siła muskularna miała taką samą jak my. Lecz na jakiej podstawie można tak sądzić? Gęstość ciąż na Marsie jest mniejsza niż na Ziemi — wynosi zaledwie siedemdziesiąt procent i według wszelkiego prawdopodobieństwa połączenia chemiczne odbywają się tam z mniejszą, m. rozwój energii, niż na ziemi, a ponieważ proces życia jest nieustannym szeregiem połączeń chemicznych, jeśli energia działań żywotnych jest mniejsza, to samemu człowiekowi musi być siła muskularna. Wszystko jest względne. W każdym razie nie mamy żadnej podstawy do wniosków, że energia mechaniczna na wszystkich planetach jest jednaką.

Mars wyprzedził bezwzględnie ziemie w swych ewolucjach; będąc mniejszym, ostygł prędzej i przeobrażenia organiczne musiały już tam osiągnąć większego stopnia rozwoju, niż u nas. Astronomowie zgadzają się, iż ten planeta

jest najbardziej zbliżony ustrojem swym do Ziemi. Czy jest zamieszkały? Dotychczas nie pewnego o tem powiedzieć nie można, lecz przy udoskonalonych przyrządach fotograficznych, które oddają dokładnie najdrobniejsze pyłki, kto wie, czy z czasem nie odbiją nam maleńkiego punkciuka, który będzie obrazem mieszkańca Marsa. Ha! kto dożyje, zobaczy. Ród ludzki jest jeszcze tak młody!

— **Z angielskiego prawodawstwa.** W Anglii najcięższe nieposzanowanie wyroków sądowych może pociągnąć za sobą kary bardzo ciężkie. Za ilustrację nadmiernej pod tym względem srogości może służyć następujący przykład. W roku 1886, skutkiem procesu cywilnego, wzbronione zostało niejakiemu Maryi Dawis zarzucać reklamacyami mieszkańców dwóch domów, których się mieniła być właścicielką. Ponieważ jednak pani Dawis, nie bacząc na ten wyrok, w dalszym ciągu rościła swe pretensje uznano ją za winną przestępstwa „contempt of court“, t. j. lekceważenia trybunału i skazano na więzienie, w którym przebywa dotychczas. Na wstawienie się samych sędziów, którzy przed dwoma laty wydali wyrok potępiający, stała ona w szóstym tygodniu przed innymi sędziami. Wymagano od niej tylko obietnicy, że zaprzestanie swych reklamacji. Ponieważ uparta niewiasta nie chciała się poddać tym warunkom, odesłano ją napowrót do więzienia, gdzie pozostała dopóty, dopóki nie zechce zastosować się do wyroków trybunału. Z powodu tej sprawy, jeden ze znakomitszych jurystów, miał się odezwać podczas przesłuchania delikwentki: „Czyż ta kobieta ma być skazana na wieczyste więzienie za prostą obrazę sądu?“ Wypadki takie zdarzają się w Anglii. Pewien jegomość przez lat dwadzieścia pozostawał w więzieniu z powodu analogicznego uporu.

— **Szach perski i operacja wyrwania zębów.** W jednym z pism niemieckich czytamy korespondencję z Teheranu treści następującej: „Po dojrzałym namyśle i naradach z lekarzami i ministrami, szach perski postanowił kazać wyrwać sobie ząb, na który cierpiał już oddawna. Niełatwe to zadanie — wobec tego, że operacji chciało nadać znaczenie aktu państwowego — poręczono nadwornemu dentyście, zajmującemu wybitne stanowisko, gdyż jest niezbędnym, zwłaszcza w haremie. Posiada rangę pułkownika i jest hanem. Szach czeka na operację siedząc w fotelu, otoczony dygnitarzami państwa i lekarzami europejskimi. Dentysta stoi ze swymi narzędziami w pewnym oddaleniu i czeka, aż nareszcie na szorstkie wołania szacha, zbliży się do monarchy. Król zamyka oczy, z której to sposobności korzysta pierwszy minister, aby czołgając się, złożył u stóp władcy worek złota dla złagodzenia bólu. To samo czynią następnie inni dostojnicy. W tej chwili dentysta podnosi swe narzędzia i za chwilę szach ma o jeden ząb mniej. Wznoszą zatem wesołe: brawo, składają życzenia z powodu udania się operacji monarsze i dentyście, który z ręki szacha otrzymuje jeden ze złotych u stóp jego woreczków i kosztowny szal jedwabny. Monarcha przypatruje się następnie burzycielowi swojego spokoju, podaje go jednemu z ulubieńców w darze a następnie radosnym okiem patrzy na brzęczące dowody współzucia swych dworzan“.

— **Prelekcje kata.** James Berrey, którego poglądowe konferencje tyle narobiły hałasu w W. Brytanii, zamierza przenieść pole swych popisów za ocean. Pewna amerykańska agencja ofiaruje mu 30.000 franków płatnych z góry, aby wygłosił przed ciekawymi tak sensacyjnymi prelekcjami Yankeeami szereg pogadek o mordercach, których operował, o naturze ich przestępstw, ich charakterze i przyzwyczajeniach, urozmaicając te odczyty egzotycznymi na figurach woskowych. Wstrętne!

— **Przewodulka gimnastycznego „Sokół“** (organ Towarzystw gimnastycznych) opuszcza prasę nr. 6 z czerwca b. r. Treść: Kąpiele zimne. — Krótki przebieg rozwoju oddziału Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Turnowie, od założenia aż do września 1887 r. — Ćwiczenia gimnastyczne laską żelazną lub drewnianą (c. d.) — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Dr. Z. Mroczkowski (wspomnienie pośmiertne). — Kronika.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **W Akademii Umiejętności** odbyło się posiedzenie komisji antropologicznej w d. 8 czerwca b. r., na którym przewodniczący dr. Majer odczytał otrzymane za pośrednictwem redakcji *Przeglądu lekarskiego* zawiadomienie o otwarciu przy uniwersytecie petersburskim Towarzystwa antropologicznego. Sekretarz dr.

Kopernicki zawiadomił, iż zapowiedziana dawniej praca dra Hrynciewicza już znajduje się w druku: że do użytku komisji przesłali: p. K. Matyas, dr. praw zbiorok podań ludowych o Tatrach z okolic Łącka i Zawady w pow. Nowotarskim i Nowosądeckim; p. Wł. Weryha, z Warszawy, zbiór 41 pieśni białoruskich poważniejszych i 66 weselnych, z Głębokiego, pow. Lidzkiego. Materiały te zostaną w swoim czasie przez komisję zużytkowane. — Członek komisji p. G. Ossowski przedstawił rozprawę ks. Siarkowskiego: „O zabytkach przedhistorycznych w okolicach Pinczowa“, tudzież rozprawę p. T. Dowgirda: „O omentarzysku przedhistorycznym na Stawogórze w pow. Mławskim gub. płockiej“, opatrzoną licznymi rysunkami i planami. — Tenże złożył w darze od p. Leokadyi Mierosławskiej bransoletę brązową, zalezioną w okolicach Płocka pod Łąckiem, tudzież przedstawił kilkanaście okazałych narzędzi krzemiennych i kamiennych z Wołynia, nabytych tamże ze źródła zupełnie pewnego, które komisja w uznaniu ich wartości i ceny wielce umiarkowanej postanowiła nabyć do własnych zbiorów. — W końcu zdał tenże sprawę z własnych badań w roku przeszłym dokonanych na omentarzyskach przedhistorycznych we wsiach Bęczkowicach i Łochyńsku gub. Piotrkowskiej, oraz w jaskini Wierchowskiej doliny Ojcowskiej, przedstawiając zyskane w obu tych miejscach liczne wykopaliska, z powodu których zabierali głos w dyskusji pp. N. Sadowski, tudzież przewodniczący i sekretarz komisji. — Wreszcie stosownie do wypadku w moc regulaminu dokonano wyboru zostali nadal na swych stanowiskach: przewodniczącym dr. J. Majer i sekretarzem dr. I. Kopernicki.

Pieśni i legendy dziejowe dla młodego wieku przez Podolanę. — II św. Stanisław Kraków, 1886, w See, str. 94.

Autorka „Pieśni o Sobieskim“, „Obrazków z życia Janka Kochanowskiego“, „Pieśni o królowej Jadwidze“ i „Kalwaryi Zebrzydowskiej“, panna Marya Sander, powzięła szczerą myśl przedstawienia żywotów Patronów świętych Polski w pieśniach i legendach i już dwa pierwsze tomiki tej publikacji wyszły z druku ku nauce i zbudowaniu nie tylko młodego wieku, dla którego są głównie przeznaczone, ale i dla starszych pokoleń. Dwoma zaletami odznaczają się, jak wszystkie inne utwory Podolanki, tak zwłaszcza *Pieśni i legendy o św. Stanisławie*, które mamy pod ręką. Ożywia je duch szczerze katolicki i szczerze polski — a za tło służy im sumienne studium historyczne i badanie na miejscu przechowanych między ludem legend o naszych świętych. Wiele z tych legend zacierało się już niepamięcią, uratowała je od zniszczenia nasza autorka i to się jej chwali. Odpowiednio do tematu jest styl Podolanki, styl legendowy, piękny swą prostotą, wznoszący się od legendowej narracji do rzewnej elegii lub gorącej modlitwy. *Pieśni* jest 22 — ośm pierwszych opiewa dziecięce lata Stanisława i jego studia w Gnieźnie i Paryżu; *pieśni* 9 do 16 przedstawiają wspaniałą zawód biskupa-męczennika; *pieśń* 17 i następne kreślą apoteozę Świętego; historyczne fakta przeplatane ludową legendą.

„Pieśni“ Podolanki polecamy matkom rodzin i nauczycielkom, które nieraz są w kłopotcie, jaką lekturę dać do rąk swych dzieci, lub jaką książkę dać im na wiązanie w dzień imienin lub na gwiazdkę; nie tylko czytać, ale wyuczyć się na pamięć tych pieśni i deklamować w dzień imienin ojca lub mamy, mogą nasze dzieci. Czasby już był wyrugować z bibliotek domowych owe ciche sentymentalne niemiecko-francuskie powiastki, wierszyki, któremi nieraz mamy i guwernantki karmić, a raczej denerwują dziecięce umysły. „Pieśni“ nadają się dobrze jako nagroda pilności w zakładach naukowych i pensjonatach; wydane starannie i ozdobnie (w drukarni *Czasu*) zdobnie mogą podarunkiem bibliotekę salonu. S. Z.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie z wiosennego jarmarku na konie w Krakowie odbytego w dniu 10 do 14 marca 1888 roku.

Według sprawozdań przedłożonych Magistratowi krakowskiemu przez organa miejskie i według zdania hodowców i kupców, którzy w jarmarku udział wzięli, tudzież mężów fachowych, którzy się jarmarkiem interesowali, wiosenny jarmark na konie szlachetne rasy orientalnej, angielskiej i t. p., tudzież na konie gospodarskie i włościańskie, który się odbył w dniu 10 marca i następnych 1888, mimo słotnej pory i wylewu rzek powiódł się jak najlepiej, przewyższył pod wielu względami przeszłoroczny jarmark jesieniny i wykazał, że jarmarki konie w Krakowie mają rażąco bytu i mogą liczyć na znakomity rozwój i stałe powodzenie.

Ogółem sprzedano koni na jarmark przeszło 1000, mianowicie 520 szlachetnych i 500 gospodarskich i włościańskich. Z tej liczby sprzedano do 460 koni szlachetnych i przeszło 240 gospodarskich i włościańskich. Kupey tak krajowi jak i zagraniczni przybyli w znacznej liczbie. Oprócz bowiem kupców miejscowych

krakowskich i galicyjskich było wielu kupców z Wiednia, Pesztu, Berna, Pragi, Wrocławia, Berlina, Lipska, Hamburga, Brukseli, Hanoweru, Poznania, Warszawy i innych miast zagranicznych.

Konie szlachetne znalazły należyte i wygodne pomieszczenie w stajniach prywatnych, hotelowych i zajezdniach, tudzież w stajni urządzonej odpowiednio wszelkim wymaganiom w ujeżdżalni miejskiej pod Kapucynami.

Gmina miasta Krakowa jak dotąd tak i nadal dokładać będzie wszelkich starań, aby jarmarkom w Krakowie, które tak świetnie się zapowiadają, zapewnić znakomity rozwój, trwały byt i powodzenie.

Oprócz zaprowadzić się mających ulepszeń targowicy koniejskiej, tudzież projektowanego rozszerzenia stajni pod Kapucynami, jakoteż wielu innych zmian i urządzeń starać się będzie Zarząd miasta o uproszczenia i ułatwienia przy transporcie i opłatach koni na kolejach i w urzędzie cłowym, tudzież o zniesienie ceny jazdy dla uczestników w jarmarku.

Najbliższy pięciodniowy jarmark na konie w Krakowie odbędzie się w jesieni w dniu 23 września i następnych.

**** Targ zbożowy. *) Dnia 18 czerwca 1888 r.**

Lwów, pszenica 6:20 do 6:85, żyto 4:25 do 4:65, jęczmień browarny 4:— do 5:—, owies 4:— do 4:75, groch 5:— do 10:—, wyka 4:50 do 5:—, rzepak 9:75 do 10:50, linianka —:—, konieczyna czerwona 24:— do 35:—, konieczyna biała 20:— do 30:—, konieczyna szwedzka 30:— do 36:—.

Tarnopol, pszenica 6:10 do 6:75, żyto 4:15 do 4:55, jęczmień browarny 3:90 do 4:85, owies 3:75 do 4:45, groch 5:50 do 10:—, wyka 4:30 do 4:75, rzepak 9:65 do 10:40, linianka —:—, konieczyna czerwona 17:— do 36:—, konieczyna biała 30:— do 36:—, konieczyna szwedzka 30:— do 35:—.

Podwołoczyska, pszenica 6:15 do 6:70, żyto 4:— do 4:30, jęczmień 3:75 do 4:70, owies 3:50 do 4:25, groch 6:— do 9:75, wyka 4:50 do 5:—, rzepak n. 9:50 do 10:25, linianka —:— do —:—, konieczyna czerwona 28:— do 33:—, konieczyna biała 30:— do 36:—, konieczyna szwedzka 28:— do 35:—.

Czerniowiec, pszenica 6:30 do 7:—, żyto 4:30 do 4:80, jęczmień 4:20 do 5:30, owies 3:30 do 4:—, groch 4:40 do 9:—, wyka 4:10 do 4:80, rzepak 9:40 do 10:—, linianka —:— do —:—, konieczyna czerwona 18:— do 34:—, konieczyna biała —:— do —:—, konieczyna szwedzka —:— do —:—, tymotka 20:— do 30:—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 5:— do —:55 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbioru.

Okowita gotowa za 10.000 litrów pro. loco Lwów 24:50 do 24:75 zł.

Uspokobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan przyjmował przedwczoraj przedpołudniem na zamku w Budzie, niemieckiego ambasadora ks. Reuss. Posłuchanie udzielone księciu było już dawniej zapowiedziane, nie jest przeto w związku ze śmiercią cesarza Fryderyka. Również i p. Minister hr. Kalnoky przyjmował ks. Reuss w Budapeszcie.

Najdostojniejszy Cesarz-wicz Rudolf przybył w sobotę do Foca powitany przemowami przez tureckiego burmistrza Aga Mustica, a imieniem serbskiej ludności przez proboszcza Risto Pavlovica, i niezmiernie tłumy ludności wszystkich narodowości i wyznań. Po inspekcji garnizonu w Focę udał się Najdostojniejszy Cesarz-wicz z powrotem do Gorazda.

Pan prezydent ministrów hr. Taaffe udał się w sobotę rano na kilka dni do Ellischau.

Wiener Ztg. ogłasza sankcjonowaną najwyżej ustawę o tymczasowym zamknięciu granicy (*Sperrgesetz*) dla wywozu wódki, dałej Najw. patent o zwolnieniu na 20 b. m. sejmiku kroackiego, wreszcie ustawę z d. 14 czerwca, w sprawie konwersji prefensyji hipotecznych tych zakładów, które są uprawnione do wydawania listów zastawnych.

Naród czeski posiedzie wkrótce dzięki ofiarności prywatnej, instytucje narodową, zorganizowaną na wzór akademii umiejętności w Peszcie i Krakowie. *Politik* donosi, że pewien patriota czeski, którego nazwisko ma pozostać tajemnicą, przeznaczył kwotę 200.000 złr. na majątek żelazny czeskiej akademii. Fundacya ta, ma według

myśli zapisodawcy, być pomnikiem narodowej pracy na polu umysłowym podczas 40-letnich rządów panującego dziś Cesarza. — Zapis został ustanowiony w formie daru na rzecz królestwa czeskiego, dlatego też użycie go na założenie akademii, będzie wymagało osobnej uchwały sejmowej.

Fremdenblatt dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, iż chociaż o przyszłym rozwoju stosunków politycznych Niemiec do pojedynczych mocarstw europejskich nie da się jeszcze powiedzieć nic stanowczego, to jedno jest pewnem, iż ciągłość serdecznych i opartych na traktacie stosunków między Niemcami i Austrią, jest stanowczo zupełnioną.

Köln. Ztg. dowiaduje się, że w proklamacyi nowego cesarza powiedzianem będzie z naciskiem, iż kierunek zagranicznej polityki niemieckiej pozostanie ten sam, co za rządów poprzedniego cesarza. Zadaniem jej będzie unikanie wszelkich zatargów, głównie zaś będzie ona dążyła do utrzymania istniejących traktatów.

Dziennik Warsz. donosi, iż rada państwa postanowiła podwyższyć od początku roku 1888/9 opłatę za prawo słuchania wykładow na uniwersytecie warszawskim do rubli srebr. 100 za rok. Car powyższe postanowienie zatwierdził i polecił wprowadzić w wykonanie.

Korespondent z Kopenhagi do *Köln. Ztg.* utrzymuje stanowczo, że carstwo rosyjskie z pewnością wyjadą i tego lata na dłuższy pobyt do Danii. Czas wyjazdu nie jest wprawdzie jeszcze bliżej oznaczonym, podróż jednak nastąpi bezwzględnie, zwłaszcza, że car Aleksander III bardzo chętnie przebywa w uroczym zamku Fredensborg, a carowa przywiązana jest nadzwyczaj do rodziców. W Kopenhadze, jak zaręcza korespondent, spodziewają się na pewno przybycia tam niebawem gości rosyjskich.

Z Malty piszą do *Pol. Corr.*: Eskadra austriacka, która w powrocie z Barcelony zawinęła do portu tutejszego, doznała tu nadzwyczaj gościnnego i koleżeńskiego przyjęcia. Na dany sygnał, że się zbliża do portu, wyjechał naprzeciw niej adiutant gubernatora wyspy i powitał na statku *Custozza* komendanta jej, barona Manfroni. W pałacu gubernatora odbyła się wielka uczta na cześć dowódcy i oficerów eskadry. Dnia następnego, jako w dzień imienin królowej Wiktorji, wzięli znów oficerowie eskadry udział w uroczystościach, jakie się z tego powodu odbyły, przyczem wznoszono toasty na cześć królowej Wiktorji i Najj. Cesarza Franciszka Józefa.

Depesze z Belgradu zaprzeczają dziś jak najkategoryczniej pogłoskom o przesileniu gabinetowem w Serbii i o antydynastycznych wichrzeniach. Stosunek między królem i rządem nie zmienił się w niczem a powaga króla jest obecnie większą niż kiedykolwiek.

We francuskiej radzie ministerjalnej zawiadomił pan Goblet, że według relacji urzędowych, nadesłanych niemieckiej ambasady, pogrzeb cesarza Fryderyka odbędzie się tylko w obecności rodziny cesarskiej, i że żaden z członków obcych rodzin panujących nie weźmie udziału w żałobnym obchodzie. W skutek powyższego zawiadomienia, oświadczył p. Goblet, iż rząd francuski nie wysłał żadnego nadzwyczajnego posła.

Król włoski Humbert, przebywający w Monzie, zarządził w drodze telegraficznej 21 dni żałoby po cesarzu Fryderyku. Wszystkie przyjęcia królewskie zostały zawieszane, a loże królewskie w teatrach zamknięte.

W senacie włoskim zawiadomił członków prezes gabinetu Crispi o śmierci cesarza Fryderyka, na posiedzeniu w sobotę, następującem przemówieniem:

Spełniam bolesny obowiązek, zawiadamiając senat o śmierci cesarza Fryderyka. Historia zapisze cnoty tego panującego, filozofa i bohatera na polach bitew, gdzie walczył o samodzielną ojczyznę, a tem samem przyczynił się do uzupełnienia niezawisłości i jedności Włoch. Był on szczerym i serdecznym przyjacielem naszego króla, był przyjacielem Włoch, które poczytywał za drugą swoją ojczyznę, a w chwili, gdy nas ręka losu dotknęła, w roku 1878, pospieszył do Włoch, ażeby wziąć udział w żałobie po śmierci Wiktora Emanuela. Od senatu zawisło, w jaki sposób da wyraz czci, należnej tak wielkiemu panującemu;

mu; ja bowiem wyrażam tylko uczucia rządu z powodu tego bolesnego wypadku, uczucia, które niewątpliwie podziela senat i cały naród.

Urzędowa angielska *London Gazette* wyszła wczoraj w czarnej obwódecie. Żałoba dworska po cesarzu Fryderyku w Anglii naznaczona została na sześć tygodni, ogólna żałoba w kraju trwać ma 14 dni, a żałoba w armii i marynarce trzy tygodnie. Z Londynu wyjechali w sobotę książę i księżna Walii, i ich syn książę Albert Wiktor, książę Krystian Meklenburg-Schwerin, margrabia of Lorne i wielka świta.

Z dzienników angielskich jeden *Spectator* upatruje w śmierci cesarza Fryderyka niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego; inne dzienniki mniemają, że dopóki ks. Bismarck znajduje się u steru, dopóty płonne są obawy a przynajmniej na razie bezpodstawne.

Prezes gabinetu podniósł w odpowiedzi swej, że w istocie cały naród odczuwa śmierć cesarza, w którym straciła Europa jednego z najdzielniejszych obrońców pokoju. W końcu uchwała senat wywieszenie na pałacu czarnej chorągwi i odroczenie posiedzeń, tudzież przesłanie cesarzowej kondolencji i zawiadomienie o tem rządowi niemieckiego w drodze telegraficznej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Serajewo, 18 czerwca. Najdost. Cesarzewicz Rudolf powrócił wczoraj po południu z Foca, witany wśród całej podróży lojalnymi manifestacjami ludności.

Serajewo, 18 czerwca. Najd. Cesarzewicz Rudolf i Najdost. Arcyksiążę Otto wyjechali dzisiaj z rana wśród entuzjastycznych okrzyków ludności do Travnika. Burmistrz, któremu Najd. Cesarzewicz podziękował za świetne przyjęcie i objawy lojalności ze strony mieszkańców, wyraził głębokie podziękowanie za zaszczytowanie miasta wysokimi odwiedzinami, wypowiadając przytem nadzieję, iż Najj. Pan zechce odwiedzić niebawem stolicę Bośni.

Tuzla, 18 czerwca. W drodze z Serajewa do Tuzli przyjmowano wszędzie Najdost. Cesarzewiczową Stefanię z nadzwyczajnym zapalem. W Tuzli urządziła ludność wspaniałe korowód z pochodniami i serenade. Jej Ces. Wysokość przypatrzyła się z okna pochodowi poczem kazała przywołać do siebie prezesa serbskiego stowarzyszenia śpiewaków i burmistrza miejscowego i wyraziła im osobiste swe podziękowanie. Wieczorem zajaśniało miasto rzesistą iluminacją, na wzgórzach zapalono ognie. Najd. Cesarzewiczowa odbyła przejażdżkę po mieście i zwiedziła obóz. Wszędzie przyjmowano Dostojną Panią z zapalem.

Tuzla, 18 czerwca. Najdostojn. Cesarzewiczowa Stefania była wczoraj obecną na cichej Mszy św. w kościele katolickim, poczem zwiedzała kościół schizmatyczny, gdzie została uroczystie przyjęta, przyczem odmówiono modlitwę za Najj. Pana i Rodzinę Monarszą. Podobnie przyjmowano Najdost. Arcyksiężnę w nowo wybudowanym wspaniałym egipskim meczecie. Najd. Cesarzewiczowa udała się potem na festyn ludowy, gdzie witano Ją z wielkim zapalem.

O godzinie 2-giej odjechała Najdost. Arcyksiężna przez Gracanice, Doboj Derwent, do bośniackiego Brodu, w których-to miejscowościach zgromadziła się cała ludność, celem złożenia hołdu Najd. Cesarzewiczowej. Z Brodu odjeżdża Najdost. Arcyksiężna o 9½ godz. do Wiednia.

Poczdami, 18 czerwca. Przybyła tu cesarzowa Augusta, cesarz Wilhelm z małżonką, wielki ks. Badencki i cała rodzina królewska. Wszyscy odwiedzili zwłoki cesarskie i bawili przy nich czas dłuższy.

Na rozkaz cesarza uda się książę Fryderyk Leopold do Berlina, celem powitania przybywających książąt zagranicznych.

Poczdami, 18 czerwca. Wczoraj wieczór o godz. 6tej odbyło się w Friedrichskron nabożeństwo żałobne w obecności całej rodziny cesarskiej i przybyłych książąt, poczem trumnę w obecności cesarza, ministra dworu, ministra sprawiedliwości i innych osób zamknięto, zalutowano i wystawiono na ten sam czerwony, aksamitny katafalk, na którym leżały zwłoki cesarza Wilhelma. Generałowie, komendanci i oficerowie sztabowi tworzyli straż honorową przy trumnie.

Berlin, 18 czerwca. Według dzienników porannych, przy dzisiejszem złożeniu zwłok cesarskich do grobowca, z powodu szczupłego miejsca, będą obecni tylko reprezentanci ministerjów i najwyższych władz.

Paryż, 18 czerwca. Minister Floquet przybył wczoraj do Marsylii, gdzie go powitano bardzo sympatycznie. Na słowa powitalne konsula austriackiego, który przemówił w imieniu całego ciała konsularnego odparł Floquet, iż wita z radością zebranych konsulów, gdyż reprezentują oni pokój europejski nad którego utrzymaniem i utrwaleniem pracuje rząd francuski.

Przy wyborach deputowanego w Charente otrzymał kandydat stronnictwa bonapartystowskiego Gellibert 31.401 głosów, republikanin Weiller 23.989 głosów, zwolennik Boulange-ra Deroulède 20.686 głosów. Ponieważ żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości głosów, musi być rozpisany wybór ściślejszy.

Paryż, 18 czerwca. (Tel. pryw.) Dzienniki francuskie zwracają uwagę na wojowniczy ton, w jakim przemawia cesarz Wilhelm w proklamacyi swej do armii i wyrażają nadzieję, że proklamacya do narodu brzmieć będzie pokojowo.

Marsylia, 18 czerwca. Burmistrz, członkowie rady miejskiej i rady generalnej, złożyli wczoraj wizyty Floquetowi, który powiedział, iż gabinet pragnie być postępowym i reformatorskim. Zagraniczna polityka gabinetu jest pokojową. Niesprawiedliwie postępują ci, którzy obwiniają go o aspiracje wojenne, a obwiniają w chwili, gdy czynione są przygotowania do międzynarodowej wystawy.

Petersburg, 18 czerwca. W obec ogłoszonej przez *Kölnische Ztg.* treści proklamacyi nowego cesarza, nie wątpi *Journal de St. Petersburg*, że polityka zagraniczna pozostanie taką samą, jak pod panowaniem obu poprzednich cesarzy. *Journal de St. Pet.* wyraża nadzieję, że wypowiedziane przez cesarza Wilhelma na łożu śmiertelnem pamiętne słowa pozostaną dla jego wnuka świętą spuścizną a zarazem cenną dyrektywą pod względem niemiecko-rosyjskich stosunków.

Bukareszt, 18 czerwca. W wyborach do rady gminnej zwyciężyło stronnictwo dawnej połączonej opozycji, która obecnie jest przychylną rządowi; to też zarządziło wyprawienie owacyi przywódcom i rządowi.

Londyn, 18 czerwca. Z Konstantynopola donoszą, iż z jakiejś drobnej sprzeczki wywiązała się między albańskim i arabskim pułkiem gwałtowna walka, przyczem pułki te dały do siebie po kilkakroć ognia. Sześciu żołnierzy legło na miejscu, 30 odniosło rany. Inne pułki zmuszone były interweniować i rozbrajać walczących. Pułkownicy obu pułków zostali usunięci.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 czerwca 1888, godzina 1 min.
45. Alp. Tow. gór. 28 25, Węg. akcyje kredyt. 283 75, Akcyje anglo-aust. 109 —, Akcyje banku Union 201 —, Akcyje kolei Karola Ludwika 201 75, Akcyje kolei północnej 253 50, Akcyje kolei południowej 84 25, Akcyje kolei Alfeld 230 —, Akcyje kolei Elżbiety 226 75, Akcyje kolei lwowsko - czerniowieckiej 214 50, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 154 —, Wiedeńskie losy 136 25, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 102 75, Losy regulacyi Cisy —, Losy tureckie —, 4 pr. węgierska renta złota 99 27, Akcyje związkowego banku 90 50, akcyje banku obrotowego —, akcyje kolei państwowej —, rubel papierowy 1 11 —, węgierskie losy 86 95, marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe 99 60, akcyje banku dla krajów koronnych 214 75. Usposobienie silne.

Wiedeń, 16 czerwca 1888, godzina 4 m. —, Akcyje kredytowe —, Anglo-aust. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, renta papierowa —, galicyj. listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, gal. bank rustykalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleon-dor —, rubel papierowy —. Usposobienie —.

Wiedeń, 18 czerwca 1888, godzina 10 m. 30. Akcyje kredytowe 288 30, anglo-aust. 109 75, Unionbank 201 50, kolej Karola Ludwika 203 75, Południowa 84 25, renta papierowa — 5 pr. gal. hip. listy zastawne —, gal. obl. indemn. —, do —, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92 —, — pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —, Napoleon-dor 10 02 —, rubel papierowy —. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 16 czerwca 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10 000 litr procent 27 37 do 27 62 zł., Szczecin: Pszenica —, rzepik —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7 — do 9 11 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec) — do —, żyto — m. spirytus —, rzepakowy olej —. Paryż: mąka 52 30, kilogr. —, olej rzepakowy — fr. spirytus —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bez płaćnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie niższej.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888
Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stráže.
Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchy.
Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.
Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 23 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec Podzamcze: o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Z Belzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.

Do Belzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Nadesłane.

Tylko 70 ct. kosztuje pudełko, zawierające 50 pigulek prawdziwych aptekarza Rysz. Braudta. Nawet przy używaniu codziennym wystarczy pudełko na miesiąc, tak, że koszt wynosi tylko 3 centy dziennie. Z tego wynika, że gorzkie wody, krople żółdkowe, pastylki solne, olejki rycynowy i inne podobne preparaty o wiele droższe są dla publiczności, niż prawdziwe pigułki szwajcarskie aptekarza Rysz. Braudta, które co do swego przyjemnego i pożytecznego działania nie dają się zastąpić innym środkami. Trzeba być ostrożnym przy zakupowaniu prawdziwych pigulek szwajcarskich aptekarza Rysz. Braudta, gdyż istnieje wielka ilość podobnie opakowanych pigulek szwajcarskich. 3302

Specjalista do chorób żółdkowych.
Wszelch nauk lekarskich 3162

Dr. Julian Czarniański,

lekarz chorób wewnętrznych — b. elew-asystent kliniki lekarskiej prof. rad. dra Bambergera, b. sekundaryusz lecznicy powszechnej we Wiedniu osiadł stale we Lwowie i ordynuje od godz. 3 do 5 popoł. we Lwowie, ul. Jagiellońska L. 7, I. piętro.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 16 czerwca 1888.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 czerwca 1888.

I. Dług państwa. płać żądają

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79.15	79.35
lut-y-sierpień	79.15	79.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	80.90	81.10
kwiecień-październik	81.20	81.40
Losy z roku 1854 po 250 zlr. m. k. 4 pr.	132.40	132.80
1860 po 500 zlr. w. a. 5 pr.	137. —	137.50
1860 po 100 zlr. 5 pr.	141.25	143. —
1864 po 100 zlr.	156. —	166.50
1864 po 50 zlr.	165.50	166. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.75	159.50
Listy zastw. domow. państw. do 120 zlr. 5 pr.	—	—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881.	93.95	94.15
Austr. renta zt. wolna od podat. 4pr.	109.70	109.90

2. Obligacje ind. 5 pr. (za zlr. m. k.)	
Czech.	109.50
Bukowiny	102. —
Galicyi	102.75
Nizszej Austrii	109.25
Siedmiogrodu	104.30
Węgier	105. —

3. Akcje.

Bank Anglo-aust. 200 zlr. emit. zt. 120	107.25	107.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zlr.	254.90	255.20
Nizszo-aust. tow. eskont. po 500 zlr.	502. —	502. —
Gal. banku hip. po 200 zlr.	—	—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zlr. wpł. 40pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zlr.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 260 zlr. wpł. 50 pr.	—	—
Banku austro-węgiersk. a 600 zlr.	859. —	861. —
Kol. Albrechta a 200 zlr. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500zlr. m. 382. —	384. —	—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zlr. m. —	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zlr.	—	—
Północna kolej po 1000 zlr. m. k.	2534. —	2539. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zlr. m. k.	201.25	201.50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zlr. w. a.	214.25	214.75

Tow. kol. żel. państw. po 200 zlr. m. k.	226.50	226.80
Połud. kol. państw. po 200 zlr. w. a.	84.5	84.75
I. kol. węg. gal. a 200 zlr. w srebrze	161.25	161.75

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złoce w 50 l.	137.50	138. —
premiowe po 3 pr.	102.75	103.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 181. 6 pr. w 20 l. 7 pr.	92. —	97. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	92.90	97. —
po 5 pr.	100.70	101.30
po 5 pr. w	100.70	101.30
37 latach zwrotne	100.70	101.30
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	92. —	92.50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	98.50	99. —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	—	—
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr.	102.25	102.75
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	101.25	101.75

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zlr.)

Kolej Albrechta a 300 zlr. 5 pr. w. a.	98. —	98.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zlr. 5 pr. w srebrze	101.50	102. —
Kolej północna po 100 zlr. m. k.	99.80	100.10
po 100 zlr. w. a.	102.20	102.70
Kole gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881	99. —	99.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.50	99. —
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zt. 4 pr. w srebrze z r. 1884	79.50	80.10
z r. 1884	83.50	89.50
z r. 1888	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zlr. 5 pr. w. a.	97.50	97.90

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zlr. w. a.	180. —	180.50
Clarego po 40 zlr. m. k.	55.40	56. —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zlr. m. k.	118. —	119. —
Kaslewska po 10 zlr. m. k.	31. —	—

Losy miasta Krakowa po 20 zlr. w. a.	19.25	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zlr.	24.50	25. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zlr. w. a.	59.25	60. —
Palfiego po 40 zlr. m. k.	55. —	56. —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zlr. węgiersk. po 5 zlr.	17.10	17.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zlr. w. a.	21. —	21.75
Salma po 40 zlr. m. k.	62. —	62.50
St. Genois po 40 zlr. m. k.	62.40	63. —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zlr. w. a.)	32. —	34. —
Poż. Tryestu po 100 zlr. m. k.	137.50	138.50
po 50 zlr. w. a.	70.50	—
Waldsteina po 20 zlr. m. k.	39.50	40. —
Windischgratza po 20 zlr. m. k.	53.75	54.50

7. Wexle (na 3 miesiące).

Augsburg na 100 zlr. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	136.45	136.90
Paryż za 100 ft.	50.02	50.75

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.95. —	5.97. —
pełnej wagi	5.93. —	5.95. —
Korona	—	—
20 frankówka	10.03. —	10.04. —
Rosyjski półimperiał	19.35. —	19.37. —
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 16. czerwca 1888.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	20
Renta w złoce w srebrze	80	20
5 pr. austr. renta marsowa	109	75
Akcyje banku wiedeńskiego	24	05
„ kredytowego	859	—
Londyn	286	90
Napoleonor	126	35
„	10	02 1/2
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	61	97 1/2

Licytacje.

L. 2013 (3786 2—3)

W dniu 28 czerwca i 26 lipca 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydziałonych trzy czwartych części realności pod l. 160 w Niemirowie położonej wyk. hip. l. 507 objętej Józefa Rzeszowskiego własnych na zaspokojenie pretensyi Mikołaja Dmytryszynego w kwocie 110 zlr. i 40 zlr. wa. z pn.

Cena wywołania jest 150 zlr. wa.

Wadyum 15 zlr. wa.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Jana Skorupskiego w Niemirowie.

C. k. sąd powiatowy Niemirow, 5 maja 1888.

L. 456 (3500 1—3)

W dniu 30 lipca 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż w jednym terminie realności włościańskiej pod lk. 71 w Szufnarowej Jędrzeja Papugi własnej.

Cena wywołania 225 zlr. wa.

Poręczne 22 zlr.

Warunki w registraturze do przejrzania.

Frysztak, 12 maja 1888.

L. 460. (3563 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 18 rat po 12 zlr. 38 ct. i kwoty 110 zlr. 32 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 71 w Dołżance położonej, wedle wyk. hip. l. 14 Jacka Biłousa vel Ma-

luty własnej, jakoteż parcel gruntu wyk. hip. l. 15 tejże samej gminy Pażki Biłous własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego dnia 27go lipca i 30 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostaniem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 zlr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 31 stycznia 1888.

L. 6484 (3744 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do powszechnej wiadomości że dnia 13 lipca 1888 i dnia 17 sierpnia 1888 każdym razem o 10 godz. rano odbędzie się w budynku sądowym publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 170 tab. i pod nr. k. 469 i nr. k. 281 w Tyśmienicy położonych, jak dom. III pag. 42 n. 13 haer. jak dom. III pag. 16 n. 3 haer. i dom. III pag. 54 n. 5 haer. na imię Berla Weinreba zaintabulowanych na rzecz Aleksandra Nussbauma pto. 1100 zlr. aw. zpn.

Cene wywołania każdej z osobna sprzedać się mającej realności stanowi ceną szacunkową dla realności nr. 280 kwota 2000 zlr. dla realności nr. 281 70 zlr. a dla realności nr. 469 kwota 130 zlr.

Na pierwszym terminie realności te tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takąową a na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Wadyum dla realności nr. 280 200 zlr., nr. 181 7 zlr. nr. 469 13 zlr. aw.

czyli łącznej kwocie 220 zlr. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

Tyśmienica, 26 maja 1888.

L. 5478 (3743 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Goldberga 300 zlr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 10 lipca i 9 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż sumy 200 zlr. z pn. na rzecz dłużnika Ensla Mendrochowicza w konkurs popadłego, w stanie biernym pięć dwunastych części realności l. 63 m. w Stryju Mojżesza Fellerera własnej jak Dom. XVIII. pag. 256 nr 32 on. ciężającej.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę szacunkową lub wyżej takiej, na drugim za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 200 zlr.

Wadyum 20 zlr.

Warunki licytacyjne i ekstrakt tabularny do przejrzania w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy Stryj, dnia 22 maja 1888.

L. 8042 (3740 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobycz podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 7055 zlr. 13 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służących a) 100pr. udziału w szybach nr. 878 i 697 50pr. udziału w szybach nr. 2033, 2034, 18pr. udziału w szybach nr. 1105, 1'06: 1107; 1126; 1282; 1283; 1284; 2458; 2459; 2609; 2610; 2460; 2461; 2611; 2612; 3676; 3620; i 3623 17pr. udziału w szybie 3622 b) budki drewnianej w Borysławiu położonej Suchera Spiegel własnych na rzecz

Jakóba Herscha dw. im. Rosenwiesena w dniu 27 czerwca 1888 i 1 sierpnia 1888, każdym razem o godz 10 przed południem. Nieruchomość ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 7306 zlr. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p. Zakład wynosi 5prc. ceny wywołania. Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dra Popławskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych akt zastawniczego opisanie oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 13 maja 1888.

L. 4682 (3728 1—3)

Dnia 2 lipca i 30 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem będzie realność nk. 452 w Staremmieście Teodora Sygieryczy i Maryi Sygierycz własnej celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego dla włościan 500 zlr. wa. z pn. na pierwszym tylko wyżej lub za cenę wywołania na drugim także niżej tejże jednak nie niżej 400 zlr. wa. w drodze licytacji sprzedana.

Cena wywołania 600 zlr.

Wadyum 60 zlr.

Dalsze warunki i protokół opisanie można w tutejszej registraturze przejrzeć. O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po 30 maja 1869 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub późniejsze nie zostały doręczone do rąk kuratora Maryana Władczyńskiego w Staremmieście i edyktam.

C. k. sąd powiatowy Staremiasto, 20 sierpnia 1888.

L. 2599 (3801 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności lwh. 8 gm. Bieniaszowice objętej, Jana Łucarza, Katarzyny Łucarzowej i Ludwika Gniadziński po jednej trzeciej części własnej z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 25 czerwca i 30 lipca 1888 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacja tej realności.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Stanisław Nowak z Bieniaszowice.

Cena wywołania 750 złr.

Wadium 75 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Żabno, 18 maja 1888.

L. 16587 (3821 1—3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1888, 1889 i 1890 na gościach państwowych w Jasielskim okręgu budownictwem, odbędzie się dnia 28 czerwca 1888, o 12 godzinie w południe w ck. Starostwie w Jasle licytacja ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w roku 1888 wynosi:

1) w seceji drogowej Du-

kla 4520 zł. 68 ct.

2) w seceji drogowej Ja-

sło II. 3810 zł. 7 ct.

2) w seceji drogowej

Żmigrod 2064 zł. 27½ ct.

Razem 10.395 zł. 2½ ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą seceję drogową osobno, albo też na kilka seceji, lub na wszystkie seceje drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie seceje drogowe, w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej seceji osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych seceji drogowych, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacji.

Blizsze warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie, gdzie także w powyższym ustanowionym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadium, wynoszące 5 procent ceny fiskalnej, z wymienieniem żadanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale także i literami.

Oferty nie złożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z ck. Namiestnictwa

Lwów, dnia 6 czerwca 1888.

L. 929 (3803 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia przynależącej się Maurycemu Samuelowi sumy dłużnej 27 złr. z pn. przymusową sprzedaż realności lwh. 20 gm. kat. Kółka objętej a Katarzyny Piekłowej własnej w dwóch terminach licytacyjnych a to dnia 2 lipca i 2 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności wynosi 542 złr.

Wadium zaś 55 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 17 marca 1888.

L. 1190 (3669 1—3)
Celem zapłacenia Towarzystwu Zaliczkowemu w Łańcucie sumy 400 złr. z przynależnościami przez Walentego Sochackiego dłużnej, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku dnia 20 lipca i 27 sierpnia 1887 każdym razem o godz. 10 z rana, egzekucyjna sprzedaż realności w Gaci, Walentego Sochackiego własnych a mianowicie: a) połowy ciała hipotecznego Lwh. 298 objętego, b) całego ciała hipotecznego Lwh. 367 objętego i c) połowy ciała hipotecznego Lwh. 436 objętego.

Cenę wywołania postanawia się tych realności ad a) 20 złr., ad b) 5425 złr., ad c) 280 złr. Wadium 10pre.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk, 17 marca 1888.

L. 2268 (3814 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Buczacu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należącej się Józefowi Hott od Chai Gittli Hott pretensyi w kwocie 97 złr. rozpisana została przymusowa licytacja realności wykazem hipotecznym 423 w Nagórzance objętej.

Do przeprowadzenia tej licytacji wyznaczono dwa terminy w tutejszym sądzie na dzień 13 lipca i 10 sierpnia 1888, każdym razem o 10 rano.

Na pierwszym terminie realność ta

tylko wyżej lub za cenę wywołania, na drugim zaś także poniżej takowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi 550 złr.

Wadium 55 złr., które przed rozpoczęciem licytacji złożone być ma.

Blizsze warunki licytacji w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Tych wierzycieli na licytację wystawionej realności, którzyby po 18 grudnia 1887 prawo zastawu uzyskali i wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem tym i na ręce ustanowionego kuratora adw. dra Ausschnitta w Buczacu.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 15 maja 1888.

L. 639 (3650 1—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 20 lipca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś d. 22 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 55 według wykazu hipotecznego nr. 173 księgi gruntowej Siółko Mojżesza Waltera własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 140 złr. zpn.

Cena wywołania 310 złr. wadium 31 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Wincentego Czechowicza ck. notaryusza w Wojniłowie.

Wojniłów, 18 marca 1888.

L. 3376 (3711 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Podgórzu, na zaspokojenie wierzytelności kasy sierociej sądu podgórskiego w kwocie 150 zł. a.w. zpn., odbędzie się w dniach 20 lipca i 24 sierpnia 1888, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem licytacja realności lk. 5 w Kasacicach Marka, Piotra i Maryanny Florków własnej.

Cena wywołania 675 zł., wadium 68 złr. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny do przejrzania w tutejszo-sądowej registraturze.

Podgórze, dnia 28 kwietnia 1888.

C. k. sąd powiatowy.

L. 2809 (3668 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 20 lipca i 22 sierpnia 1888 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nk. 113 w Urzejowicach położonej Lwh. 292, gminy katastralnej Urzejowice objętej tudzież posiadłości objętej Lwh. 164 Urzejowice Bartłomieja Weselaka w własnych celem wydobycia pretensyi galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 złr.

Cena wywołania 740 złr., wadium 74 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie. Przeworsk, 24 kwietnia 1888.

L. 3946 (3745 1—3)
Заражскій судъ повѣтскій оутк-домаше, цю къ цѣли заспокоена претен-сін Овиродѣлочно-Кредытowego Завѣдѣн-я для Галицїи и Бѣсковины къ сумѣ 302 зар. 30 кр. зъ пр. вѣдѣдзе сѣмъ дна 19 липна 1888 лат., и дна 22 сѣрпна 1888 лат. кождымъ разомъ о 10 го-динѣ рано екзекуцїйна продажѣ госпо-дарства пѣдъ ч конс. 8 къ Балахѣрцѣк положеного, вкл. ип. 7 книги грѣнт. для громады кат. Балахѣрка оенатого, вкл. пам. Григорїа Ямбуржого власного. На першомъ рѣчницѣ господарство тѣе выш-ше або за цѣну выкупныс 400 зар. при-матъ яко картѣсть при оудѣленю пожички, а на, дрѣгѣмъ такожъ низше тонжѣ проданѣ есѣде.

Порѣчне выноситъ 40 зар.

Дна 8. Маа 1888.

L. 13024 (3146 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kwoty 252 złr. 61 ct. wa. z pn. przymusową sprzedaż realności pod lk. 184 w Denysowie położonej, wedle wyk. hip. l. 1. 574 i 497 Stefana Stęstowicza własnej, w tut. ck. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz ck. uprz. Zakładu włósciańskiego we Lwowie w dniu 26 lipca 1888, o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że także i niżej ceny wywołania 550 złr. sprzedana zostanie.

Wadium wynosi 5pre. ceny szacun-

kowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tatnopol, 12 września 1884.

L. 4693 (3547 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Schachne Stie-la jako cessionaryusza Jakóba Schönfelda w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 51 i całej lwh. 175

gminy Woli Drwińskiej objętej dłużnika Stanisława Kaina własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 26 lipca i 6 września 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Maissa w Bochni.

Wadium wynosi 77 złr. 10 ct.

Bochnia, 8 maja 1888.

L. 7036 (3777 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Izraela Pressera w sumie 14 złr. 35 ct. wa. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację jednej piątej części ciała hip. pod lk. 36 lwh. 126 w Bieczu-Belna położonej Jakóba Nowaka własnej w dniu 23 lipca i 28 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania stanowi szacunek sprzedać się mającej realności w kwocie 99 złr. 25 ct. wa.

Wadium wynosi 9 złr. 92 i pół ct. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Eventualnie do złożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na 28 sierpnia o 4tej po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Czesława Ślęczkowskiego adwokata w Gorlicach.

Biecz, 31 grudnia 1887

L. 841 (3776 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że dnia 31 lipca i 3 września 1888, każdym razem o 10 rano odbędzie się w gmachu jego sprzedaż egzekucyjna realności pod nk. 80 w Moszczenicy Arona Oli-nera własnej na zaspokojenie pretensyi Józefa Przyłęckiego w kwocie 46 złr. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania stanowi 1186 złr. 17 i pół ct. wa.

Wadium 119 złr. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Stefana Meusa ck. notaryusza w Bieczu.

Biecz, 15 lutego 1888.

L. 26852 (3822 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacji gościńców państwowych w okręgu budownictwem Stanisławowskim na dwuletni okres, t. j. na lata 1889 i 1890, odbędzie się w dniu 3 lipca 1888 w c. k. starostwie w Stanisławowie licytacja przez pisemne oferty.

Rzeczona dostawa wynosi na r. 1889: 1) dla traktu brzeżańskiego od 148 do włącznie 157 kilom. — 1040 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 6092 złr. 30 ct.

2) dla traktu podbeskidzkiego od 132 do 133, dalej od 140 do włącznie 146 i od 165 do włącznie 196 kilom. — 3340 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 5686 złr. 85 ct.

3) dla traktu rożniatowskiego od 1 do włącznie 5 i od 24 do włącznie 40 kilom., 955 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 2013 złr. 40 ct.

Blizsze warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym wyżej terminie do godziny 12 w południe podane być mają oferty, zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5 procentowe wadium, z wyrażeniem oznaczeniem cen zaofiarowanych nietylko cyframi, ale także i literami.

Oferty winny opiewać na wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub szutrowiska w konserwę zaopatrzone być mają. Oferty nie złożone według wzoru w §. 45 warunków licytacji przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyższym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 4 czerwca 1888.

L. 7948. (3820 1—3)

K u n d m a c h u n g.

Laut Erlasses des hohen k. k. Finanzministeriums vom 24 Mai 1888, Zahl 17538 haben Seine k. und k. Apostolische Majestät mit Allerhöchster Entschliessung vom 13. Mai 1888 die mit 63.231 fl. 62 kr. veranschlagte Herstellung eines Zubaus zu dem Fabrikationsgebäude bei der k. k. Tabakfabrik in Krakau Allernädigst zu bewilligen geruht.

Wegen Sicherstellung dieses Baues wird hiemit die Concurrenz-Verhandlung ausgeschrieben und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihr mit einem 50 kr. Stempel versehenes und mit der Vadialkquittung belegtes Offert bis 30 Juni 1888 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Tabakfabrik in Krakau während der gewöhnlichen Amtsstunden zu überreichen.

Das Vadium ist mit 5 Pre. der Bau-summe zu berechnen und bei einer k. k. Casse zu erlegen.

Vom obigen Kostenbetrage entfallen auf die:

	fl.	kr.
1. Baumeister Arbeiten	32.000	95
2. Steinmetz "	3.868	69½
3. Teracotta oder Cementguss-waren	613	45
4. Zimmermanns-Arbeiten	8.278	03½
5. Spengler "	1.227	66
6. Schieferdecker "	2.188	22½
7. Stukatorer "	1.246	25½
8. Tischler "	2.116	95
9. Schlosserbeschlag "	1.389	—
10. Schlossergewichts "	1.969	40
11. Gusseisenwaren "	6.492	11
12. Glaser - Arbeiten	605	56
13. Anstreicher "	462	70
14. Trottoir Pflasterung	772	63

Zusammen 63.231 62

Die Anbote haben sich auf sämtliche Herstellungen bei diesem Baue zu erstrecken mit alleiniger Ausnahme der Gusseisenwaren, für welche letztere auch separate Offerte gestellt werden können.

Die Beträge in den Offerten sind mit Ziffern und Buchstaben zu schreiben.

Die k. k. General-Direction der Tabakregie behält sich die Auswahl unter den Offerten unbedingt vor.

Jene Offerten, welche für die k. k. Tabakregie noch keine Bauten bewerkstelligten, haben ihr Offert mit Nachweisungen über ihre bisherige Thätigkeit mit Bauten, insbesondere über die allfällige Ausführung von öffentlichen Bauten, zu belegen.

Die Pläne, das Vorausmass, der Kostenüberschlag und die Baubeschreibung, dann die allgemeinen und speziellen Baubedingnisse, können bei der k. k. Tabakfabrik in Krakau eingesehen werden, und sind von den Offerten zum Zeichen des Einverständnisses zu unterfertigen.

Die seiner Zeit zu bestellende Baukaution beträgt 10 Pre. der Erstehungssumme und kann, wie bei anderen aerarischen Unternehmungen, im Barem, in nach dem Gesetze annehmbaren Effekten oder auch hypothekarisch geleistet werden.

Die Offerten bleiben mit ihren Anboten vom Zeitpunkt der Ueberreichung bis zur Entscheidung der k. k. General-Direction gebunden, und werden jene Offerte, welche acceptirt wurden, vom Zeitpunkt der Annahme auch für das k. k. Aerar verpflichtend.

K. k. General-Direction der Tabakregie. Wien, am 4. Juni 1888.

L. 1771 (3778 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w sumie 100 złr. wa. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. w. h. 122 całego ciała hipotecznego, połowy lwh. 245 i jedna piąta whl. 246 w Zagorzanach położonych Balbina Kwaśniaka własnych stanowiących ciała hipoteczne w dniu 31 lipca i 3 września 1888, każdym razem o 10 rano.

Cenę wywołania sprzedaż się mającej realności stanowi cena szacunkowa co whl. 122 kwota 555 złr. 34 ct. co do połowy whl. 245 suma 196 złr., co do jednej piątej części whl. 246 kwota 19 złr. 62 ct. w. a.

Wadium wynosi co do whl. 122 kwotę 55 złr. 55 ct. co do połowy whl. 245 kwotę 19 złr. 6 ct. zaś co do jednej piątej części whl. 246 kwota 1 złr. 96 ct. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Karola Neumana adwokata w Gorlicach.

Biecz, 29 marca 1888.

L. 851 (3642 1—3)

Sąd obwodowy Wadowicki celem zaspokojenia wierzytelności Albina Banasia 380 złr. wa. z pn. dozwolił przymusowej publicznej sprzedaży: a) połowy realności pod lk. 321 w Wadowicach położonej, wyk. hip. 469; i b) całej realności gruntowej wyk. hip. 471 ks. gr. dla gminy Wadowice objętych, do dłużniczki Maryanny Komanowej należących, która w tymże sądzie w dwóch terminach 2 sierpnia i 6 września 1888 o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 150 złr. 50 ct. drugiej zaś 187 złr. 79 ct. wa. poniżej której na pierwszym terminie sprzedane nie zostaną.

Wadya wynoszą 16 złr. i 19 złr. wa. albowiem każdą realność z osobna licytowaną będzie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych w registraturze przejrzeć wolno.

Wadowice, 14 kwietnia 1888.

Konkursa.

L. 4850/p. (3747 3—3)
W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. lekarza powiatowego względnie asystenta sanitarnego i opróżnionej posady c. k. weterynarza powiatowego względnie ogładacza zwierząt i płodów zwierzęcych, rozpisuje się niniejszym konkurs do dnia 10 lipca b. r.

Kandydaci mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne wymagane ustawą z dnia 21 marca 1873 (D. n. p. nr. 37) niemniej dowody znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie do Prezydium c. k. Namiestnictwa, mianowicie kompetenci zostający już w służbie państwowej, w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotychczas c. k. Starostwo, a we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcję policji.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12 czerwca 1888.

L. 5028 (3758 3—3)
Odnosnie do konkursu w nrze. 137 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę asystenta i praktykanta rachunkowego przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 4 lipca 1888 upływa.
Lwów, 12 czerwca 1888.

L. 723 (3808 1—3)
Przy tutejszej c. k. Dyrekcji policji opróżniona jest posada dozorczy arestów policyjnych, z płacą rocznych 260 złr. wa. dodatkiem aktywnym 25-prc., tudzież wolnem pomieszkaniem w zabudowaniu arestów policyjnych lub dodatkiem na mieszkanie w kwocie rocznej 30 złr. aw. i ubiorem służbowym w naturze.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. p. p. nr. 60 zastrzeżoną jest dla wysłużonych podoficerów, mają wnieść swe podania, jeżeli nie zostają w żadnym stosunku służbowym bezpośrednio w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem swej władzy wojakowej, lub przełożonego urzędu, do c. k. Dyrekcji policji we Lwowie w terminie do 20 lipca 1888.

Prezydium c. k. Dyrekcji Policji
Lwów, dnia 14 czerwca 1888.

L. 24101 (3823 1—3)
Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim rozpisuje niniejszym konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela zwyższego przy krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie do wykładu chemii technologii chemicznej i mineralogii.

Z posadą tą połączona jest oprócz wolnego pomieszkania, płaca roczna w kwocie 1100 złr. dodatkiem aktywnym w kwocie 140 złr. i dodatek pięcioletni w kwocie 200 złr. w. a.

Nauczyciele zwyczajni szkoły Czernichowskiej są urzędnikami krajowymi i jako tacy mają prawa i obowiązki określone ustawą służby krajowej z dnia 23 marca 1866, o ile takowa do nich może być zastosowana. Szczegółowe określenia praw i obowiązków nauczyciela mieszczą w sobie regulamina szkoły.

Chcący się ubiegać o posadę powyższą winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

- 1) metrykę urodzenia;
- 2) krótki życiorys;
- 3) świadectwo udowadniające kwalifikację do zajmowania posady, o którą kompetują.

Podania wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do 15 lipca r. b. posada zaś obsadzona będzie z dniem 1 września r. b.

We Lwowie, dnia 13 czerwca 1888.

L. 22228 (3824 1—3)
W celu nadania jednego stypendium w rocznej kwocie osiemset (800) złr. w. a. z fundacji stypendyjnej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa, ogłasza się niniejszym konkurs.

O powyższe stypendium mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej urodzeni w obrębie królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, którzy ukończywszy szkołę sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu, pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie, udać się za granicę.

Prawo nadania tego stypendium służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendium trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia r. b., a to byli uczniowie c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem dyrekcji tejże szkoły, inni kandydaci zaś bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa z c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie, i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którym pretentowi rezolucja Wydziału krajowego ma być przesłana.

Wypłata stypendium nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem drugiego półroczia szkolnego jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim
We Lwowie, dnia 9 czerwca 1888.

Upadłości.

L. 5940. (3751 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyjach niniejszym wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Pinkasa Gustera handlarza skór w Sniatynie i że dokierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Sniatynie zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Dawidowicz w Sniatynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed 25 lipca 1888 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, aby na terminie na dzień 30 lipca 1888 o godz. 9 przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugody wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzycielności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcę i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcę i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 5 lipca 1888 godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają, wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Sniatyna mieszka, aby mieszkającego w Kołomyjach zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 30 maja 1888.

L. 5554 (3771 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze znosi konkurs do majątku Mojżesza Liebermana z Drohobycza otwarty uchwałą z dnia 8 lipca 1885 l. 8039.
Sambor, 5 czerwca 1888.

L. 19844 (3806)
Niniejszym ogłaszam, że zarządca masy rozbirowej Edwarda Kleina adwokat dr. Bobownik wniósł repartycję majątku którą u zarządcy lub u podpisanego przejrzyć można i wzywam wierzycieli, aby swe zarzuty przeciw temu podziałowi ustnie lub pisemnie do 4 lipca 1888 u podpisanego wnieśli, zarazem wyznaczam termin na 19 lipca 1888 o godz. 10 rano w biurze nr. 7 przy którym na wniesione zarzuty rozprawa przeprowadzona i repartycja ustalona będzie.

We Lwowie, 10 czerwca 1888.
Komisarz konkursowy c. k. Radea Teodorowicz.

Księgi gruntowe.

L. 102 (3800)
Akta założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Rostoka mała, Labowiec i Składziste w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kryniczy położonych, składa się u podpisaney komisji do przejrzenia. Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 28 czerwca 1888 na którym to dniu w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. komisya hipoteczna
Grybów, 13 czerwca 1888.

L. 24 (3670)
C. k. komisya hipoteczna w Rabce urzędująca, zawiadamia, iż złożone u niej zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Rabki.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Jordanowie lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 20 czerwca 1888 w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Rabka, dnia 2 czerwca 1888.

Kuratele.

L. 4337 (3798 1—3)
Niniejszym edyktem wiadomo się czyni, że dla marnotrawnej Anny Dutkowej z Wilkowie nr. 81 w miejsce zmarłego Szymona Dulki, Walenty Kufel pisarz gminny z Wilkowie kuratorem ustanowiony został.
C. k. sąd powiatowy
Biała, 21 maja 1888.

L. 3372. (3769 1—3)
Dla marnotrawcę uznanego uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 13 stycznia 1888 l. 555 Józefa Dąbrowy z Zabierzowa ustanowiono kuratorem Michała Machlowskiego z Zabierzowa.
C. k. sąd deleg. miejski.
Kraków, dnia 28 stycznia 1888.

L. 1554. (3782 1—3)
Jan Salachna nr. 168 z Ujsol został uchwałą sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 17 marca 1888 l. 1397 marnotrawcą uznany i kuratorem dla niego zamianowano Marcina Salachnę.

C. k. sąd powiatowy.
Miłówka, 30 kwietnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2892 (3787 2—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu nieznanego Piotra Zaka, że na wniesione przeciw niemu protokolarne pozwy ustne, a to przez Józefa Zaka, Helenę z Guzych Bziakową przez Magdaleny Wasielewską, przez Rozalię z Żyłów Masiorową i przez Józefa Żaka i Magdaleny Wasielewską o uznanie prawa własności do realności lwh. 368, 369, 367 370 i 386, w Monowicach, termin do ustnych rozpraw na dzień 17 lipca 1888 o 9 z rana, wyznaczono i że kuratorem dla niego adwokata dr. Kaufmanna ustanowiono.

Wzywa się go zatem aby kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego pełnomocnika sobie wybrał.

C. k. sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 24 maja 1888.

L. 3219 (3581 2—3)
Do karty ciężarów posiadłości Leiby Taubenfelda pod l. k. 12 w mieście Pruchniku, a w szczególności do l. wyk. hip. 123 pod poz. C. 1 przeniesiono z Tomu I. strona 273 n. 1 dawnej księgi gruntowej Pruchnickiej następujący wpis do nowo utworzonej księgi gruntowej dla tejże gminy „Nr. pod 218 p. 23 Julii 1824 ingros 23 Julii 1824. Na prośbę Ignacego Osady, Mikołaja Tomanakiewicza opiekunów tudzież Katarzyny Turkowskiej babki i Antoniego Bieniasza ojca małol. Wojciecha Bieniasza hi poteka sumy w W. W. 337 złr. 30 ct. przez Antoniego z masy po śp. Agacie z Turkowskich Bieniaszce na dobro tegoż małoletniego Wojciecha Bieniasza pozostałej pożyczkowej na który skrypt dno 14 novembris 1816 wydany został, intabuluje się z procentem po 1/100. Zasądzono 23 Julii 1824“.

Ponieważ Leiba Taubenfeld wniósł 18 lipca 1887 l. 8219 prośbę o arcyzacyjną powyższej sumy hipotecznej, przeto wzywa sąd nieznanych z życia i miejsca pobytu Wojciecha Bieniasza, a względnie tegoż nieznanych sądowi spadkobierców lub prawonabywców dla których ustanawia sąd równocześnie kuratora w osobie adwokata dra Ernesta Gaberiego z Jarosławia, ażeby najpóźniej do 31 grudnia 1888 zgłosili w sądzie tutejszym swe pretensje do tej sumy, jeśli sobie jakie do niej roszczą, gdyż w przeciwnym razie uzna sąd wpis po-

wyższy za umorzony i dozwoli jego wykreślenie wraz z odnoszącymi się do niego wniesieniami.

C. k. sąd powiatowy
Jarosław, 30 listopada 1887.

L. 20662. (3579 2—3)
C. k. sąd powiat. miej. delegowany w Tarnowie wiadomo czyni, iż ustanowił dla niewiadomego z pobytu Antoniego Głowackiego w sprawie o intabulację prawa własności posiadłości w. h. l. gm. Wierchosławice na rzecz Macieja Głowackiego kuratorem Jana Głowackiego z Wierchosławicy i temu rezolucję z dnia 13 września 1887 l. 20662 doręczył.
Tarnów, dnia 13 września 1887.

L. 659 (3533 2—3)
Ogłasza się że dnia 25 grudnia 1872 zmarła Katarzyna z Beńków Sznilik mieszczanka w Birczy z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia za kodycył uznanego, zostawiwszy spadkobierców ustawowych Grzegorza Sznilika, Annę zam. Konik, Ewę zam. Fediów i Jakóba Sznilika i wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Sznilika aby w przeciągu roku jednego do dnia poniżej wyrażonego zgłosił się i wniósł oświadczenie się do spadku po śp. Katarzynie Sznilik, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziećmi zgłaszającymi się i kuratorem Stefanem Demkiewiczem dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy
Bircza, 26 lutego 1888.

L. 2986 (3561 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego, Annę ze Skrzyżowskich Jounga, Michała Skrzyżowskiego, Maryana Skrzyżowskiego i Franciszka Skrzyżowskiego, a w razie ich śmierci, ich nieznanych spadkobierców, że z powodu wniesionego przez Marcelina Chęcińskiego przeciw nim w tutejszym sądzie dnia 28 kwietnia 1888 l. 2986 pozwu o zapłatę kwoty 6068 złr. m. k. czyli 6371 złr. 40 ct. wa. z pn na majątności tabularnej Uhorce zahipotekowanej, celem ich, a względnie ich spadkobierców zastępowania w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adwokat pan dr. Heyne z dodaniem mu na zastępcę p. adw. dra Wesołowskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanych, a względnie ich spadkobierców, ażeby się do ustanowionego kuratora zgłosili, jemu swe środki obronne podali, gdyż w przeciwnym razie wynikię ztąd zle skutki sobie samym przypisać będą musieli.
Złoczów, 19 maja 1888.

L. 27981 (3617 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie w sprawie Maurycego Langrocka, kupea w Krakowie przeciw Julianowi i Annie Kaliszom pto 82 złr. z pn. ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Juliana i Anny Kaliszów kuratorem ad actum adw. dra Boronskiego i temuż odnośne uchwały sądowe doręcza.

Wzywa się zatem Juliana Kalisza i Annę Kaliszową, aby ustanowionemu kuratorowi służące do ich obrony środki podali, lub innego zastępcę sobie obali. Inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków, 28 października 1887.

L. 11084 (3619 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Chanę Reislę Schönberg i Jojne Schönberga, że ich stryj Majer Schönberg w Krakowie dnia 5 czerwca 1877 r. bez testamentu umarł i wzywa ich aby w przeciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu do spadku się zgłosili i deklarację wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek pertraktowany będzie z kuratorem dr. Rothweinem którego im ustanowiono, tudzież z spadkobiercami którzy się do spadku zgłoszą.
Kraków, dnia 18 maja 1888.

L. 570/8693. (3644 1—3)
Zawiadamia się z nazwiska po mężu i miejsca pobytu niewiadomą Antoninę Grundt, córkę ś. p. Ferdynanda Grundta, że dnia 20 września 1885 zmarł w Wybranówce bez rozporządzenia ostatniej woli w stanie bezżennym brat jej Henryk Grundt, po którym także ona do dziedziczenia z ustawy jest powołana.

Wzywa się zatem Antoninę Grundt, aby w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym się zgłosiła i deklarację do powyższego spadku wniosła, inaczej rozprawa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem c. k. notariuszem Waydowskim w Bóbrce przeprowadzona zostanie.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 29 października 1887.

L. 37272. (3791 2-3)

Aufforderung an die unbekannten Erben des Josef Markus Münz.

Von dem k. k. städtisch-delegierten Bezirksgerichte der inneren Stadt Wien wird bekannt gemacht, dass am 26 Jänner 1888 zu Wien I Dorotheengasse 4 den Privatier Herrn Josef Münz ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei. Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf diese Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Monate, aufgerechnet von dem unter gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft für welche inwischen Herrn dr. Alfred Ritter von Ernst Hofu. Gerichts Advokat in Wien als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt, und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt, und ihnen eingeworfen, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, vom Staate als erblos eingezogen würde.

Wien, den 4 Juni 1888.
Der k. k. Landesgerichtsrath.

L. 1854. (3797 2-3)

In der Rechtssache des Motio Honig gegen dr. Eduard Schäfer pto 358 fl. 27 kr. ö. w. s. M. G. wurde über das Gesuch des Mechel Liebmann als Cessionärs des adw. dr. Schaefer um Ausfolgung aus dem Deposite des vom Motio Honig zurück erlegten Betrages von 431 fl. 77 1/2 kr. zur Vernehmung des Włodzimierz Radzikiewicz und Pinkas Rosenberg und der übrigen Interessenten die Tagfahrt am 18ten Juni 1881 um 10 Uhr früh hiergerichts anberaumt.

Da der Wohnort der Erstbenannten Interessenten Radzikiewicz u. Rosenberg unbekannt ist, so wird für dieselben der hiesige Gerichtsrath dr. Holzner zum Curator bestellt und denselben bedeutet, dass sie bei dieser Tagfahrt persönlich zu erscheinen oder dem bestellten Vertreter ihre Behelfe mitzuteilen oder einem anderen Sachwalter zu ernennen und dieser dem Gerichte nachmahft zu machen haben, widrigenfalls sie sich die nachtheiligen Folgen selbst schreiben müssen.

Brzezany, am 5 maj 1888.

L. 2672 (3562 3-3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że w swym rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych na dniu 2 maja 1888 uskutecznił wpis dla firmy „Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach na Gliniański powiat sądowy stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ ks. Filemona Reszetyłowicza proboszcza jako dyrektora p. p. Jędrzeja Bałtarowicza urzędnika prywatnego jako kasyera, Stanisława Burligi oficjalisty prywatnego jako kontrolora, dr. Kazimierza Podlewskiego lekarza jako zastępcę dyrektora, Jana Bałtarowicza nauczyciela jako zastępcę kasyera i Józefa Wolf urzędnika jako zastępcę kontrolora wszystkich zamieszkałych w Glinianach na trzechletnią kadencję od dnia 19 kwietnia 1888 do dnia 19 kwietnia 1891.

Złoczów, dnia 12 maja 1888.

L. 3926 (3623 3-3)

C. k. sąd obwodowy ustanowił w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Janowi Rupp (junior) i Krystynie Rupp o zapłacenie sumy 2000 złr. dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych dłużników, kuratorem w osobie adwokata dr. Tarnawskiego w Przemyślu.

O czym Jan Rupp (junior) i Krystyna Rupp niniejszem zawiadomieni zostają.

Przemyśl, 9 maja 1888.

L. 1885 (3538 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie przeciw Szymonowi Sturmowi pto 253 złr. w sprawie o egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 52 w Strzyżowie dla niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Sturma w osobie Jakóba Komara ze Strzyżowa. Poleca się Szymonowi Sturm aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków obrony lub też pełnomocnika dla siebie ustanowił i tutejszemu sądowi podał.

Strzyżów, 22 maja 1888.

L. 1752 (3536 3-3)

Uchwałą z dnia 8 maja 1888 l. 1752 dozwolono intabulacji przeniesienia prawa zastawu dla kwot 250 złr. i 250 złr. dotąd na polowie realności Henryka Berlika pod lwh. 173 w Oświęcimiu własnej, dla Mojżesza Schönberga zaintabulowanego na

rzecz cessionariusza Kalmana Kleina i ustanowiono dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Henryka Berlika kuratorem dr. Kaufmanna adwokata w Oświęcimiu.

Oświęcim, 8 maja 1888.

L. 3153 (3570 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Georga Beckera, że dla niego do zastępowania go w sprawie egzekucyjnej Herpza Lorberbauma przeciw niemu pto. 330 złr. 52 ct. ustanowiony został Jan Dumin z Medenic kuratorem w miejsce Karola Schmieda dotychczasowego kuratora.

Medenice, 17 maja 1888.

L. 7149 (3569 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Dymitra Stanisławów że postanowieniem z 3 listopada 1887 l. 7505 dozwolona została na rzecz Zakładu kred. włościańskiego w likwidacji pto. 91 złr. 52 ct. aw. egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa lwh. 18 w Wierchni i że rezolucja ta dla Dymitra Stanisławów kuratorowi jego Iwanowi Misiura doręczona została.

Poleca się więc Dymitrowi Stanisławów aby udzielił potrzebnej informacji kuratorowi albo podał sądowi innego zastępcę gdyż w przeciwnym razie kurator za niego prawomocnie działać będzie.

C. k. sąd powiatowy
Kałusz, 16 maja 1888.

L. 7126. (3499 3-3)

C. k. sąd obwodowy, jako handlowy w Tarnowie wzywa posiadacza rzekomo zgubionego wekslu z daty Tarnów dnia 10 lipca 1870, na kwotę 40 złr. opiewającego, za dwa miesiące od daty płatnego, przez Marcina Kożę akceptowanego, a przez Izraela Safiera wystawionego i na Liebę Safier żyrowanego, ażeby weksel ten w 45 dniach sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten umorzonym zostanie.

Tarnów, dnia 9 maja 1888.

L. 6342. (3426 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu ustanawia w sporze Zakładu kred. włośc. w likwidacji przeciw Pałahnie Iwaśków i innym o 23 rat po 9 złr. w. a. z p. n. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Katarzyny Kohut, kuratorem Maksyma Melnyka ze Zawadki i jemu pozew dla niej przyniesiony doręcza.

Wzywa się tedy Katarzynę Kohut aby sądowi wskazała swojego zastępcę lub kuratorowi udzieliła potrzebnej informacji, gdyż w razie przeciwnym skutki ustawy przepisane zastosowane zostaną.

C. k. sąd powiatowy.
Kałusz, 8 maja 1888.

L. 5183. (3502 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Dawida Münzera przeciw masie konkursowej Majera Münzera o 1000 zł. ustanawia się dla z miejsca pobytu niewiadomego Karola Michałko kuratora w osobie dr. adw. Fruchtmanna w Drohobyczu.

Jest rzeczą Karola Michałko udzielić ustanowionemu kuratorowi stosownych środków do obrony lub ustanowić innego zastępcę.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 20 kwietnia 1888.

Doniesienia prywatne.

Ich Endegefertigter erkläre, dass ich die dem Notariats-Candidaten, Ignacy Deblecki, in Komlema ausgestellte Vollmacht de dato Karlsburg am 18 März 1888, demselben zurückgenommen habe und derselbe daher in keiner Richtung als mein Machthaber fungiren könne.

Karl Commendo,
3793 k. k. Hauptman im 62 Inf. Rgt.

Od 1 października 1888 do wynajęcia

w domu Karola Wernera spadkobierców, przy ulicy Czarnieckiego l. 12 (obok gmachu c. k. Namiestnictwa) na froncie na II piętrze: 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, spiżarnia, strych i piwnica.

Odszczególniona na wystawie krajowej w Krakowie 1887 medalem rządowym

KROWIANKOWE

rozsyła zakład krowiankowy 3673 Józefa Freysingera w Lisku, z poręczaniem skutku i dobroci po 60 ct. za 1 folię wystarczającą do zaszczepienia 282a dzieci.

Poszukuje posady

Wyszukany c. k. żandarm poszukuje miejsca jako pomocnika woźny przy kotłowni w k. k. sądzie powiatowym. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Franciszek Reutko, Niepołomice, powiat Bochnia.

3656

Zarządca ekonomiczny

w wieku 32 lat, stanu wolnego, mogący złożyć kaucję, energiczny, z ukończoną szkołą agronomiczną, który przez kilka lat czynnym był w renomowanych dobrach na Morawii, a obecnie zajmuje posadę zarządcy dóbr w Galicji, która posada nie została mu wypowiedziana, poszukuje posady lub mniejszej dzierżawy, którą zajmując, mógłby się także ożenić. — Łaskawe oferty prosi wystosować pod J. H. posta restante Rzeszów. 3809

Pierwszy koncesjonowany Zakład krowiankowy

L. J. Kubickiego

weterynarza miejskiego i docenta weterynaryi polecony przez Krak. Towarzystwo lekarskie a pod dozorem władz sanitarnych, rozsyła świeżą i pewną krowiankę

zbieraną dwa razy w tygodniu.
Cena fiola na 8-10 pustulek 1 złr.

Lwów, ulica Batorego 7.

Skład we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Pipesa, Kochanowskiego i Wewiorskiego. W Krakowie: w aptekach pp. Redyka, Siedleckiego i Stockmanna. 2801



Pustomyty pod Lwowem

Zakład kąpiei siarczanych i żelazisto-borowinowych.

Można przyjeżdżać do kąpiei i powrócić nazad do Lwowa rano na 2 1/2 godziny — w południe na 5 godzin — wieczór na 2 kąpiele (wieczór i rano) prze-noćować, a rano powrócić do Lwowa.

Choroby, w których kąpiele siarczane ze skutkiem używane być mogą, są: gorączka i dła (rheumatismus i arthritis), żółty, skrofuty, choroby nerwowe, choroby skórne (syphilis), zanieczyszczenie krwi merkurjałne, zanieczyszczenie lub zastarzałe wypadki, jako to: zwichnięcia, złamania, rany, wadliwe blizny i t. p.

Pod bramą zakładu jest przystanek kolei Aroyks. Albrechta. Jazda trwa 27 minut.

1. Odjazd z Lwowa o godz. 5 m. 20 rano 1. Odjazd z Pustomytu o godz. 7 m. 54 rano
2. " " " 10 " 35 2. " " " 3 " 07 popoł.
3. " " " 8 " 10 wieczór 3. " " " 1 " 01 w nocy

Geny pomieszczeń w zakładzie tygodniowo 2.50 do 7 złr.

Wikt w abonamencie: I klasy 11 złr., II. klasy 7.50 złr. tygodniowo, lub a la carte podług

cennika restauracji lwowskich. Restauracja we własnym zarządzie.

Przyjmuje się gości stałych na miesięczną kurację en pension z zupełnym wiktem, stancją,

usługą i kąpielami po cenie: I. klasa tygodniowo 21 złr., II. klasa tygodniowo 15 złr.

Zwraca się szczerze na uwagę

Kąpiele borowinowe (Moorbäder)

które pod względem składu swego chemicznego nie ustępują w niczem kąpielom zagranicznym

i mogą być z równym skutkiem użyte w cierpieniach kobiecych, jak francusko-badzijskie. 3612

Najlepsze i najtańsze oleje maszynowe

„Ragosome“

Ludwik Winiarz

we Lwowie, Teatralna 16.

Prawdziwe oleje maszynowe „Ragosome“ sprzedawane dotychczas tylko w beczkach oryginalnych — dla umożliwienia sprawniejszego odbioru, sprzedaje powyższa firma w naczyniach blaszanych plombowanych (w koszach) zawartości 25 kilogramów, po cenach hurtownych. Na prowincję za pobraniem.

Olej „Ragosome“ jest bezwarunkowo najlepszym i najtańszym materiałem smarującym dla maszyn rolniczych i parowych.

Ostrzeżenie. Blaszanki zaopatrzone są marką fabryczną i plombą. — Zamówienia należy do nas adresować. — Do sprzedawcy częstokroć niżej 25 kilogramów upoważniona jest tylko firma p. Piotra Międzyńskiego we Lwowie dlatego też olej sprzedawany w innych handlach pod nazwiskiem „Ragosome“ za szkodliwy i lichy falsyfikat uważać należy. 2780



Cos. król. uprzywilejowana

Fabryka płócien i stołowej bielizny

Ed. Oberleithnera Synów

w Schönberg,

poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych.

Główny skład we Lwowie

plac Maryacki L. 8 dom ks. Ponińskiego.

2531

Fabryka założona w roku 1817 z największą przedziałnią w Austrii.